KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, ŚRODA 1 LISTOPADA 1933 ROKU. | Nr. 302.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Utworzenie państw. zakładu emerytalnego
Zmiana ustawy inwalidzkiej.

WARSZAWA, 31.10. — Późno w nocy wyszedł nr. 86 „Dziennika Ustaw" który przyniósł ostatnie dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane przed wygaśnięciem pełnomocnictw. Ogółem w ciągu trzech dni w drodze dekretu ogłoszono 68 nowych ustaw i rozporządzeń.

Wczoraj, oprócz ustaw uposażeniowych, ogłoszono ważne dla pracowników miejskich rozporządzenie o uposażeniu członków zarządu i pracowników związków samorządowych. Rozporządzenie to stwierdza, że **nowe zmiany w obliczaniu uposażeń pracowników państwowych nie dotyczą urzędników samorządowych**, w stosunku do których dalej ważna jest ustawa uposażeniowa z 1923 r.

Ukazała się pozatem zmiana ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Zmiana tej ustawy polega na dostosowaniu jej do nowej ustawy uposażeniowej, która przewiduje że pensje pracownikom państwowym są wypłacane bez potrącenia składek emerytalnych. **Nowa ustawa tworzy państwowy zakład emerytalny, do którego składki uiszczać będzie bezpośrednio skarb państwa w wysokości 8 proc. uposażeń pracowników.** Skarb pokrywa również ewentualny deficyt państwowego zakładu emerytalnego i gwarantuje wypłatę wszystkich świadczeń wynikających z ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem.

Państwowy zakład emerytalny będzie instytucją prawa publicznego o osobowości prawnej. **Będzie on wolny od wszelkich podatków państwowych i samorządowych.** Wszelkie akta prawne, zawierane przez ten zakład, nie podlegają opłatom stemplowym. Służą też mu zwolnienia od opłat sądowych.

Rada ministrów upoważniona została do rozszerzenia zakresu działania państwowego zakładu emerytalnego na pracowników instytucyj przedsiębiorstw i monopolów państwowych. Statut państwowego zakładu emerytalnego wyda Rada ministrów, określając sposób powołania i zakres kompetencji władz zakładu oraz sposób wypłaty świadczeń.

Podstawą wymiaru uposażenia emerytalnego urzędników państwowych, według nowej ustawy, jest **uposażenie zasadnicze, otrzymywane ostatnio w służbie czynnej bez dodatków. W ten sposób świadczenia emerytalne nie obejmą t. zw. dodatków funkcyjnych.**

Zmiana ustawy o uposażeniu emerytalnem pracowników państwowych tworzy jeszcze jedną instytucję, mianowicie zakład emerytalny. Władze jego oraz urzędnicy będą wkrótce mianowani.

ZAOPATRZENIE INWALIDÓW.

Pozatem „Dziennik Ustaw" przyniósł zmianę ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem. Ustawa ta rozciąga się m. in. na tych członków organizacji przysposobienia wojskowego, którzy doznali uszkodzenia zdrowia z powodu choroby lub kalectwa w czasie zajęć wojskowych spełnianych na zarządzenie i pod nadzorem instruktora przysposobienia wojskowego.

Nowa ustawa przewiduje m. in., że dzieci, pochodzące z małżeństwa, zawartego przez inwalidę przed doznaniem przezeń uszkodzenia zdrowia są uprawnione do zaopatrzenia.

KTO TRACI RENTY?

Z dniem 31 marca 1934 r. zawiesza się prawo do zaopatrzenia emerytalnego inwalidów z byłych armij zaborczych oraz formacji obcych (Petlury i in.) z utratą zdolności zarobkowej poniżej 25 proc. Wyjątek stanowią ci inwalidzi, którym przyznano już dodatki na pielęgnację.

Pozatem wszystkim inwalidom z b. armji zaborczych oraz formacyj obcych posiadającym utratę zdolności większą niż 25 proc. zmniejsza się zaopatrzenie inwalidzkie o 10 proc.

Cofa się zaopatrzenie inwalidzkie wdowom po b. wojskowych armji zaborczych oraz formacyj obcych, liczącym poniżej 50 lat, zdolnym do zarobkowania, z wyjątkiem tych, które posiadają przynajmniej 1 dziecko własne, posiadające zaopatrzenie sieroce.

Zaopatrzenie inwalidzkie b. ochotników W. P. pozostało bez zmiany.

W kuluarach sejmowych
Wstrzymanie djet posłów Witosa i Kiernika

WARSZAWA, 31.10. — W kuluarach parlamentu zapanowało dziś pewne ożywienie wywołane wypłatą djet członkom parlamentu za miesiąc listopad. Ożywienie to nie miało jeszcze charakteru jakiegoś ruchu o znaczeniu politycznem. Dotychczas obradował jedynie wczoraj komitet polityczny Stronnictwa Narodowego a z pełnych klubów poselskich jedynie klub ludowy, który zajmował się sprawą rozpisanych ostatnio wyborów samorządowych.

Jedyną sensacją w kuluarach parlamentarnych było odmówienie przez kasę sejmową wypłacenia djet posłów Witosa i Kiernika, w imieniu których zgłosił się, podobnie, jak to się praktykuje zwykle, sekretarjat ich klubu, posiadający odpowiednie pisemne upoważnienia. Pozostałym posłom b. więźniom brzeskim djety na ręce sekretarjatu klubu P. P. S., bądź też osobiście wypłacono.

Dziś ogłoszono urzędowo porządek dzienny pierwszego posiedzenia plenarnego Sejmu, mającego się zebrać w piątek, o godz. 10 rano; porządek dzienny obejmuje tylko jeden punkt mianowicie pierwsze czytanie preliminarza budżetu na rok 1934-35.

W PARYŻU.

WARSZAWA, 31.10. Jak się „Wieczór Warszawski" dowiaduje, posłowie Lieberman i Pragier, b. więźniowie brzescy, przebywają w Paryżu, gdzie mają zamiar osiedlić się.

Kiedy będzie otwarty
UNIWERSYTET WARSZAWSKI.

WARSZAWA, 31.10. — W kołach politycznych sprawa zamknięcia uniwersytetu budzi duże zainteresowanie i to tem większe, im więcej nadchodzi prawdziwych wiadomości o charakterze zajść, jakich widownią był uniwersytet. Nawet w kołach sanacyjnych zajścia te budzą duże refleksje.

Sprawa zamknięcia Bratniej Pomocy i innych stowarzyszeń akademickich powoli się wyjaśnia. Okazuje się, że Ministerstwo stanęło na stanowisku, że stowarzyszenia akademickie nie mogą funkcjonować, gdy sama uczelnia w swej pracy stanęła i dlatego polecono opieczętować lokal stowarzyszeń akademickich na terenie uniwersyteckim.

Do jakiego stopnia wypadki uniwersyteckie i sprawy z niemi związane nagromadziły materjał dyskusyjny — dowodzić może senat uniwersytecki, który wciąż odbywa posiedzenia. Wczoraj odbyto ich aż dwa: przed południem obradował „mały" senat, a popołudniu naradzano się w pełnym komplecie.

Kiedy uniwersytet będzie otwarty ponownie — niewiadomo.

Spotkanie dwóch królów.
KRÓL KAROL SIĘ ŻENI.

WIEDEŃ, 31.10. Z Sofji donoszą, że dziś przed południem odbyło się zapowiedziane spotkanie pomiędzy królem rumuńskim Karolem i królem bułgarskim Borysem na jachcie na Dunaju. W czasie kilkugodzinnej przejażdżki jachtem po Dunaju, królowie odbyli dłuższą rozmowę o bieżących zagadnieniach politycznych.

WIEDEŃ, 31.10. Z Bukaresztu donoszą, że przejażdżka po Dunaju króla Karola i króla Borysa trwała do godz. 4 popołudniu. Wieczorem wydano urzędowy komunikat, w którym podkreślono, iż obaj monarchowie omówili w dłuższej konferencji wszystkie zagadnienia, związane z rozwojem stosunków na Bałkanach i zasady współpracy pomiędzy obu krajami nad konsolidacją pokoju.

LONDYN, 31.10. „Daily Mail" donosi, że król Karol rumuński w czasie wczorajszego spotkania z królem Borysem bułgarskim omawiał plan swego małżeństwa z siostrą króla Borysa, księżniczką Eudoksją. Król Karol liczy lat 40, księżniczka Eudoksja lat 35.

Rewelacje foksykologa
VAN DER LUBBE POD WPŁYWEM NARKOTYKU.

PARYŻ, 31.10. „Neues Tagebuch" ogłasza artykuł pochodzący, jak zapewnia pismo, od znanego toksykologa. Autor twierdzi, że stan van der Lubbego czyni wrażenie, iż **podpalacz Reichstagu znajduje się pod wpływem skopolaminy.** Preparat ten, wstrzykiwany codziennie w dozach od 1/4 do pół miligrama, może całkowicie pozbawić woli człowieka zdrowego fizycznie i umysłowo oraz **pogrążyć go w stan zupełnej apatji.** Mózg staje się jakby sparaliżowany, a człowiek nie jest w stanie rozumować. Śmieje się głupkowato i bez powodu, a na wszystkie zapytania odpowiada monosylabami: „tak" lub „nie".

Toksykolog nie zarzuca nikomu zastrzykiwania Van der Lubbemu skopolaminy, ale zestawia fakty i zwraca uwagę na charakterystyczne objawy u van der Lubbego. Na pomysł zastrzykiwania skopolaminy mógł wpaść tylko ten, kto sam poznał jej działanie.

Zaznaczyć trzeba, że skopolamina jest stosowana przy morfinomanji. Jakkolwiek toksykolog nie formułuje wyraźnego oskarżenia, niemniej ostatnia hipoteza jest wyraźną aluzją do premjera pruskiego Goeringa, który spędził czas dłuższy w szpitalu dla narkomanów, jako morfinista.

Atak dolara na Europę
Funt i frank w niebezpieczeńswie.

LONDYN, 31.10. Ryzykowna próba Roosevelta podniesienia cen towarów przez wzmożony zakup złota w Europie, a tem samem obniżenie waluty dolarowej wywołała w finansowych kołach angielskich silne podniecenie, tembardziej, że Roosevelt nie odsłonił w całości swych planów walutowych.

W kołach City londyńskiej utrzymuje się przekonanie, że z chwilą, gdy Ameryka zacznie kupować złoto w Europie, Bank Angielski zmuszony będzie uruchomić swój fundusz wyrównawczy, wynoszący 375 miljonów funtów, aby nie dać się pokonać Ameryce w wyścigu gromadzenia złota.

„Daily Herald" przewiduje, że międzynarodowy kapitał w takiej sytuacji zechce wycofać swe wkłady złote z Banku Francji, aby lokować je w Ameryce lub Anglji. Angielscy finansiści spodziewają się jednak, że gdy tylko Ameryka rozpocznie zakupno złota po konkurencyjnej cenie Francja natychmiast wyda zakaz wywozu złota i w ten sposób sparaliżuje akcję Roosevelta ratując się jednocześnie przed spadkiem franka

„Financial Times" występuje za współpracą finansową państw europejskich i twierdzi, że nie należy pozwolić Ameryce na dyktowanie Europie cen złota i zdewaluowanie dolara do wartości dumpingowej, inaczej bowiem gospodarstwu Europy grozi nowa fala zaostrzonego kryzysu.

WASZYNGTON, 31.10. — „Chicago Tribune" donosi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonemi, a Wielką Brytanją zawarty został tajny „rozejm walutowy". Senator Pittman, który był delegatem na światową konferencję gospodarczą, jest zdania, że plan prezydenta Roose elta zakupu złota jest zapowiedzią trwałej stabilizacji walutowej i powrotu do ograniczonego parytetu złota. Równocześnie senator wypowiedział się za koniecznością podniesienia ceny srebra.

Maliszowie przed sądem doraźnym

Zeznania obojga morderców.

KRAKÓW, 31.10. Dziś przed sądem doraźnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Maliszom, oskarżonym o zbrodnię rabunkowego morderstwa masowego przy ul. Pańskiej.

Proces budzi ogromne zainteresowanie. Na sali 22 dziennikarzy, sprawozdawców. O godz. 9 policja wprowadza Malisza. Wygolony, uczesany, w eleganckim ciemnym garniturze, wchodzi na salę i siada na ławie, przeznaczonej zwykle dla sędziów przysięgłych. Obok niego stają dwaj posterunkowi, zwróceni twarzą do oskarżonego. Malisz rozgląda się swobodnie po sali, kłania się jednemu ze swoich znajomych.

Jeszcze przed godziną 9 przewodniczący trybunału doraźnego wiceprezes Krupiński w towarzystwie komisarza policji omawiał długo kwestję porządkowe na sali w czasie rozprawy.

Na ławach dla publiczności przeważają panie. Karty wstępu wydane w ograniczonej liczbie kontrolowane są skrupulatnie przez posterunkowych.

W 10 minut później wprowadzają Maliszową, kobietę wzrostu średniego o twarzy dość pospolitej. Uśmiecha się ona do męża, który posyła jej całusy i podaje jej chustkę przez posterunkowego. Porozumiewają się wzrokiem i gestami. Po chwili Maliszowa zaczyna płakać.

Godz. 9.15. Wchodzi trybunał: dr. Krupiński, Pilarski, Horski oraz prok. Lewicki.

PRZEWODN.: — Zanim rozpocznę rozprawę, proszę publiczność o bezwzględny spokój i pouczam, że na wypadek jakiegokolwiek incydentu opróżnię salę.

Następnie ogłasza postanowienie trybunału, w myśl którego powództwo cywilne dyrekcji poczty w Krakowie o sumę ponad 18.000 zł. zostaje uchylone, jako ustawowo niedopuszczalne. Następnie przewodniczący odbiera od oskarżonych generalja.

ODCZYTANIE AKTU OSKARŻENIA.

Padają dalsze pytania, potem odczytano akt oskarżenia. Woźni sądowi wnoszą dowody rzeczowe, Maliszowa zaczyna denerwować się i drży. W pewnej chwili Malisz, słuchając zarzutów przeciwko żonie, ruchem głowy zaprzecza, że nie było tak, jak to przedstawia prokurator.

WNIOSKI OBRONY.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zabiera głos obrońca Malisza dr. ASCHENBRENNER, stawiając wniosek o przekazanie sprawy Maliszów sądowi przysięgłych do rozpatrzenia w trybie zwykłym.

Obrońca stoi na stanowisku, że rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o wprowadzeniu sądów doraźnych ma miejsce tam, gdzie przestępstwa szerzą się w szczególnie niebezpieczny sposób, lub jeżeli zagraża takie szerzenie się. Stosunki bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o miasto Kraków i województwo krakowskie, nie są tego rodzaju, aby na tym terenie trzeba się było obawiać mnożenia się przestępstw szczególnie niebezpiecznych. Jeżeli chodzi o teren krakowski, obawy takie stanowczo nie zachodzą.

Prócz tego stan umysłowy oskarżonych jest tego rodzaju, że jakkolwiek biegli nie kwestjonują ich odpowiedzialności, to jednak są zastrzeżenia co do ich stopnia rozpoznawalności czynu. Prace biegłych opierają się na szczupłym materjale, badano bowiem tylko Malisza, nie badano natomiast zupełnie jego rodziny. Obrona nie chce zmniejszać zbrodni, ekskulpować oskarżonych, chce tylko dostarczyć sądowi materjału obszerniejszego, pozwalającego na słuszną ocenę sprawy. Nie czyn oskarżonych ma być sądzony, czyn ten został już przez społeczeństwo osądzony, lecz ludzi mamy sądzić — kończy obrońca.

Obrońca Maliszowej adw. WARENHAUPT, przyłącza się do wniosku kolegi i gorąco go popiera. Podkreśla, że nie jest zamiarem obrony wyrwać oskarżonych z postępowania doraźnego. Rzeczą obrony jest tylko, aby oskarżeni w spokoju mogli przedstawić cały stan rzeczy. Na ławie oskarżonych nie zasiadają bandyci. Jeśli popadli w kolizję z kodeksem karnym, to na to złożyły się specjalne warunki życiowe. Dochodzenie przeciwko Gorgonowej toczyło się również w trybie doraźnym i pomimo rozprawy przed sądem przysięgłych, społeczeństwo domagało się kary śmierci.

PROKURATOR LEWICKI sprzeciwia się wnioskowi obrońców, podkreślając, iż niema ani okoliczności formalnych ani merytorycznych, któreby przemawiały za oddaniem sprawy do postępowania zwykłego.

Sąd po naradzie ogłasza uchwałę, odrzucającą wniosek obrońców.

SPOWIEDŹ MALISZA.

Z kolei sąd przystępuje do przesłuchiwania oskarżonych. Maliszowa zostaje wyprowadzona z sali. Wstaje Malisz i zaczyna zeznawać, początkowo głosem cichym, potem coraz głośniej.

— Urodziłem się w Krakowie, ochrzczony jednak zostałem dopiero po wyjeździe rodziców do Belgradu. W Belgradzie pamiętam moment wybuchu wojny. Siedzieliśmy w parku, gdy nadjechał oficer i zawiadomił nas o tem. Pamiętam również wysadzenie w powietrze mostu na Sawie. Raz byliśmy ukryci w piwnicy. Granat uderzył w bruk i widziałem wówczas latające w powietrzu nogi, ręce, głowy ludzkie. Potem widziałem całą furę trupów. Raz znowu byłem świadkiem sceny gwałcenia kobiety.

— Pamiętam też jak nas internowano. Gdy wyjechaliśmy z Serbji widziałem po drodze straszne sceny. Przez Bułgarję i Rumunję wyjechaliśmy do Nowego Sącza, gdzie mieszkała moja siostra. Musieliśmy stamtąd uciekać przed Moskalami. Pojechaliśmy do Berna, gdzie był ojciec. Szukał on posady, jednak nie mógł nic znaleźć.

Z Berna udaliśmy się do Bruck. Tu byliśmy bez grosza i bez chleba. Nie mieliśmy gdzie nocować. Wyrzucono nas z dworca kolejowego. Ukryliśmy się w tualecie dworcowej i tam spędziliśmy noc. Rano wyruszyliśmy na miasto. Ojciec wszedł do kawiarni, a po chwili wybiegł stamtąd i płakał. Za nim wyszło dwu oficerów, którzy dali nam trochę pieniędzy. Za to wyjechaliśmy do Wiednia.

W tem miejscu oskarżony załamuje się widocznie i zeznaje bardzo powoli, chwilami płacząc.

BROŃ I KONFITURY.

— Ojciec dostał posadę fotografa, ja chodziłem do szkoły. Jadaliśmy w t. zw. Volksküche. Już w Belgradzie interesowała mnie broń, prosiłem ojca, żeby mi kupił konia i szablę. Kupił mi prawdziwą szablę. W Wiedniu stawałem przed wystawami i oglądałem rewolwery. Lubiłem patrzeć na wojsko, ale nie interesowali mnie żołnierze, tylko ich karabiny.

— Po jakimś czasie ojciec dostał posadę w Grazu. Tam było tak dobrze, tam gdzie mieszkaliśmy było wiele konfitur. Chodziłem do szkoły węgierskiej, a potem do niemieckiej. W jakiś czas wróciliśmy do Wiednia, a następnie do Krakowa. Nie było zupełnie miejsca w hotelach, zamieszkaliśmy więc w portjerni zakładu fotograficznego. Mebli nie mieliśmy, musieliśmy więc spać na pakach. Była tam stara szabla kozacka i tę powiesiłem sobie nad łóżkiem.

— Ojciec otworzył w Krakowie zakład fotograficzny przy ul. Wiślnej. Ja zdałem egzamin do pierwszej klasy szkoły wydziałowej. Wówczas dostałem pierwszy rewolwer.

W tem miejscu Malisz urywa swe opowiadanie i prosi przewodniczącego, by mu pozwolił usiąść i tak zeznawać. Przewodniczący wyraża zgodę i Malisz mówi dalej:

WSPOMNIENIE O OJCU.

— Teraz następuje przerwa w mojej pamięci. Pamiętam tylko, że klienci przychodzili do zakładu, że ojciec był często wobec nich nieuprzejmy. Gdy jakiejś klientce nie podobała się fotografja, prowadził ją do lustra i mówił: „Niech pani popatrzy w lustro, jak pani wygląda".

Na polecenie przewodniczącego, Malisz znów wstaje.

— Był to okres, kiedy miałem kilka rewolwerów. Do szkoły nie chodziłem. Chciałem zostać policjantem, myślałem dużo o podróżach. Doszedłem do wniosku, że najlepiej będzie, jeżeli zostanę fotografem.

MŁODY ATEUSZ.

— Gdy potem znów chodziłem do szkoły, nie słuchałem księdza, albowiem to co mówił, było nudne. Patrzyłem na to krytycznie. Ciekawy byłem, co mi Bóg zrobi, jeżeli będę klął. Jak Bóg na to zareaguje.

Gdy nie reagował, czułem się pewniejszy. Słyszałem od ojca, że spowiedź jest zmyślona przez kler, żeby prowadzić ewidencję wierzących. Do spowiedzi musiałem chodzić, blagowałem jednak. Tłumaczyłem chłopcom kwestje religijne, mówiłem: Głuptasy, wierzycie w coś, co wam mówią, a na co nie mają dowodu.

Z kolei Malisz przystępuje do opisu wypadków w dniu 6 listopada, w których brał udział, jako 16-letni chłopiec.

NOCNA ROZPRAWA.

Po zeznaniach Malisza, zeznawała jego żona. Zeznania Maliszowej skończyły się o godz. 11 wieczorem. Bierze ona winę na siebie. Twierdzi, że gdy obie kobiety Süsskindowe zaczęły krzyczeć, wtedy ona strzeliła do nich, a następnie biła kolbą rewolweru, aby je zmusić do milczenia.

O godz. 11 wiecz zażądano przerwy, po której sąd ma przesłuchać 10 świadków. Przewidywane jest prowadzenie rozprawy przez całą noc.

ORKAN

LONDYN, 31.10. Z Kingston donoszą, że nad Jamajką przeszedł gwałtowny orkan, który wyrządził bardzo poważne szkody. W południowo-zachodniej części wyspy niema! wszystkie linje kolejowe są unieruchomione. Straty wyrządzone przez cyklon są oceniane na 100,000 funtów szterlingów.

PROSIMY

NASZYCH P. T. PRENUMERATORÓW

o regularne wpłacenie prenumeraty za listopad r. b.

Jako dziennik, utrzymujący się z prenumeraty i ogłoszeń, jako dziennik niezależny i przez nikogo niesubwencjonowany, jesteśmy w zupełności zdani na życzliwość naszych P. T. Prenumeratorów, którzy wiedzą, że regularna wpłata prenumeraty jest podstawowym warunkiem normalnego bytu dziennika.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

BŁYSKAWICZNY POŚPIECH.

„Dziennik Ustaw" z dnia 28 ub m. zawiera m. in. regulamin wyborów do rad gromadzkich na obszarze całego b. zaboru rosyjskiego.

Regulamin ten, oparty na nowej ustawie samorządowej, stanowi **zupełną nowość w porównaniu z dotychczasowemi stosunkami.** W dotychczasowym ustroju samorządu gminnego w b. zaborze rosyjskim **nie było żadnych rad gromadzkich.** Istniały tylko ogólne zebrania członków gromady. Rady gromadzkie będą zatem wybierane po raz pierwszy i to w dodatku **systemem bardzo skomplikowanym.**

Kolegjum wyborcze stanowi zebranie wyborców, zamieszczonych w uprzednio sporządzonym przez wójta gminy spisie. Grupy wyborców mają prawo zgłaszać listy kandydatów które muszą być podpisane przez bardzo znaczną, jak na szczupłość tych kolegjów, bo dochodzącą do 15, liczbę wyborców.

Z kolei następuje **głosowanie,** które jest z **reguły jawne,** a dopiero na pisemne żądanie jednej piątej uprawnionych do głosowania — tajne Odbywa się ono według dwojakiego systemu w zależności od tego, czy gromada stanowi jeden okręg wyborczy, czy też jest podzielona przez starostę na kilka okręgów. W pierwszym wypadku odbywa się t. zw ścieśnione głosowanie, polegające na tem, że wyborca głosuje tylko na $^1/_4$ radnych, przypadających na daną gromadę, a zatem w praktyce na 3—7 radnych. Przy głosowaniu jawnem dyktuje nazwiska kandydatów do protokółu komisji, w głosowaniu tajnem oddaje kartkę z wypisanemi nazwiskami.

W razie podziału gromady na okręgi, każdy okręg wybierze 1—3 radnych, przyczem i tutaj głosowanie jest ścieśnione, gdyż **wyborca głosuje zawsze tylko na jednego kandydata.**

Z tego krótkiego streszczenia widać jasno, że **wyborcy wiejscy będą mieli sporo kłopotu z przeprowadzeniem tych wyborów. Wprawdzie dopomoże im administracja,** ale ta pomoc nie powinna posuwać się zbyt daleko. Przygotowanie należyte takich, odbywających się po raz pierwszy wyborów, wymaga bardzo dużo zachodów i czasu, o ile te wybory mają być podstawą zdrowego, odpowiadającego woli i potrzebom ludności samorządu.

I dlatego podziwiać należy wiadomość urzędowej agencji, która doniosła, że **starosta** łódzki zarządził wybory **gromadzkie** w swoim powiecie już na **sobotę 4** listopada.

Wszystkie **przygotowania** wyborcze: **sporządzenie spisów** wyborców reklamacje, **ogłoszenia** o dniu, godzinie i lokalu **wyborczym,** utworzenie komisji, **wreszcie podział** na okręg — to wszystko **ma** być dokonane formalnie w 6, a faktycznie w 4 dniach Jest to wprawdzie **zgodne z ogłoszonym regulaminem, który pozwala na wyznaczenie terminu głosowania w 6 dni po zarządzeniu wyborów,** ale zarówno ten przepis regulaminu jak i jego minimalne zastosowanie musi wywołać **uzasadnione podejrzenie co do celów tak błyskawicznego pośpiechu.**

Czekała wieś b. zaboru rosyjskiego na swój samorząd przez 15 lat. Patrzyła cierpliwie na walki, toczone w Sejmie o nową ustawę samorządową. Wreszcie obóz sanacyjny w siódmym roku swoich rządów wydał na świat tę ustawę, mniej samo — a więcej — rządową. Ogłoszenie ustawy nastąpiło w maju rb., obowiązuje ona od lipca. Przez 3 miesiące nie śpieszono się z ogłoszeniem regulaminów wyborczych, a gdy je wreszcie ogłoszono, **wybory mają się odbyć w ciągu 6 dni!**

Jaki będzie pożytek z takich piorunujących wyborów?

Napewno bardzo problematyczny **Ludność albo poprostu nie dowie się o nich, albo pójdzie wybierać zupełnie nieprzygotowana.** Przecież nawet tygodniowa **prasa wiejska** nie będzie miała możności pouczyć wyborców o ich prawach i obowiązkach Wątpimy też, czy większość sołtysów da sobie radę ze zrozumieniem nowego prawa wyborczego i wyłożeniem go ludności. Cały ciężar tych wyborów spocznie na pisarzach gminnych i mianowanych przez starostów komisjach.

Mamy tu do czynienia z tem samem zjawiskiem, **co przy wyborach** miejskich, **tylko jeszcze** więcej skoncentrowanem, **a** przez to bardziej rażącem. **Za tak niesłychanym pośpiechem przemawiać mogą jedynie cele polityczne obozu rządowego.**

Błyskawica leci wprawdzie bardzo **szybko, ale i** — oświeca jaskrawo rzeczy, często starannie ukrywane.



STRAJK FARMERÓW W STANACH ZJEDN.

W południowych Stanach ogłosili farmerzy strajk celem zmuszenia rządu do dalszego obniżenia wartości dolara. Na szosach ustawiono posterunki strajkowe, by przeszkodzić dowozowi artykułów gospodarstwa wiejskiego do miast.

Walka arabsko - żydowska

Czy żydzi zdobędą Palestynę?

Zaburzenia arabskie w Palestynie przybierają coraz szersze rozmiary. Jak kilkakrotnie już w okresie powojennym arabowie protestują gwałtownie przeciwko wzmaganiu się imigracji żydowskiej. Żydzi zaś — i jest to zupełnie naturalne — otrzymawszy w wyniku wojny światowej uznanie swych praw historycznych do Palestyny, pragną te prawa zrealizować, wzmacniając żywioł żydowski, który jeszcze dotąd znajduje się w mniejszości, ale w dalszym rozwoju rzeczy powinien uzyskać większość, jeśli żydowski charakter Palestyny nie ma być fikcją. Stąd wynika **nieunikniona walka arabsko-żydowska,** walka, która musi się skończyć uzyskaniem przewagi przez jedną ze stron: albo **rezygnacją** żydów z dalszego kolonizowania kraju, albo też pogodzeniem się arabów z nieuniknioną koniecznością.

Przed wojną, wedle obliczeń z końca XIX wieku, zamieszkiwało Palestynę 650 tysięcy ludności, w czem tylko 10% stanowili żydzi, a 80% czyli ponad pół miljona arabowie. Obecnie zaludnienie Palestyny nie dosięga jeszcze miljona głów (w roku 1927 liczono 880 tysięcy) i żywioł żydowski wzmógł się bardzo silnie, ale jest jeszcze i teraz około dwa razy słabszy od arabskiego. Jednak jeszcze kilka lub kilkanaście lat dalszej systematycznej kolonizacji, a arabowie znajdą się już w mniejszości.

Dotychczas imigracja żydowska do Palestyny, po wielkim rozpędzie pierwszych lat powojennych, miała charakter niezdecydowany. Tak np. w roku 1925 z samej Polski wywędrowało do Palestyny ponad 13 tysięcy, w roku zaś 1927 statystyka palestyńska wykazała wszystkiego razem już tylko 3 i pół tysiąca imigrantów przybywających do kraju (żydzi z Polski stanowili w tem niespełna trzecią część), równocześnie zaś opuściło kraj 4 i pół tysiąca imigrantów dawnych czyli w rezultacie żywioł żydowski słabnął, zamiast rosnąć. W latach następnych ten stan rzeczy niewiele się poprawił i dopiero w ostatnim okresie przypływ nowych osadników znacznie się zwiększył.

Tak np. z Polski, gdzie w latach 1927-28 więcej żydów powracało z Palestyny, niż do niej wyjeżdżało, emigracja jest teraz coraz silniejsza, a reemigracja prawie zanika. W roku ubiegłym wyjechało do Palestyny 2.879 osób, a powróciło tylko 109, w roku bieżącym od stycznia do września emigracja wyniosła 7.338 osób, a więc jest silniejsza niż kiedykolwiek dotąd z wyjątkiem jednego tylko roku 1925, powracających zaś było wszystkiego 47 osób. W jednym wrześniu wyjechało z Polski do Palestyny 1.251 emigrantów.

Oczywiście. arabowie się burzą. **widząc zmieniający** się szybko charakter etnograficzny kraju. Jeśli ich **rozruchy** potrafią zniechęcić ruch **wychodźczy** wśród żydów, rozbudzony tak silnie w tym roku, albo jeśli **konjunktura** gospodarcza przestanie pociągać żydów do emigracji palestyńskiej, dotychczasowy charakter kraju, przeważnie arabskiego, z mocną wprawdzie, ale zawsze tylko mniejszością żydowską, zostanie zachowany. Jeśli natomiast emigracja żydowska potrafi utrzymać się konsekwentnie w ciągu dłuższego okresu czasu, Palestyna stanie się stopniowo z powrotem krajem żydowskim.

Najbliższe lata będą pod tym względem rozstrzygające.

Z DNIA

4.500 CZY 20.000?

Podczas odbywającego się kongresu żydowskiego w Londynie, prezydent związku gmin żydowskich w Anglji, Lasky, podał statystykę emigracji żydów niemieckich. Według tej statystyki opuściło dotąd Niemcy 65.000 żydów. Z liczby powyższej do Francji przybyło 25.000 żydów, do Palestyny 6.500, do Czechosłowacji 4000, do innych krajów Europy zachodniej 9000. Ponadto do Polski wyjechało 4500 obywateli niemieckich, oraz ogromna większość z cyfry 8000 żydów obywateli państw wschodnioeuropejskich. Statystyka powyższa podaje ponadto, że 8000 żydów, którzy wyemigrowali z Niemiec znajduje się bez środków do życia. Są to żydzi najubożsi.

Jak z powyższych zestawień wynika, cyfra żydów przybyłych do Polski nie jest wyraźnie ustalona, w każdym razie przekracza ona znacznie podaną przez pisma polskie liczbę 4500 i zbliża się, według niektórych obliczeń do liczby 20.000. Niewiadomo, czy cyfry powyższe są dokładne.

CELIBAT NAUCZYCIELEK NA ŚLĄSKU.

Ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniający ustawę o stosunkach służbowych nauczycieli, wprowadza m. in. przepisy następujące:

„Zawarcie związku małżeńskiego przez tymczasową lub stałą nauczycielkę powoduje rozwiązanie stosunku służbowego. Osoby zamężne nie mogą być mianowane na stanowisko nauczycielki. Nauczycielka, która wstąpiła w związek małżeński, obowiązana jest zawiadomić o tem władzę przełożoną w ciągu 14 dni, licząc od dnia zawarcia małżeństwa".

W ten sposób celibat nauczycielek, który wywoływał tyle słusznych zastrzeżeń, zwłaszcza ze strony organizacyj kobiecych, stał się faktem.

PARLAMENTARYYZM BB.

W przededniu sesji sejmowej sprawozdawca polityczny **„Naszego Przeglądu"** p. Regnis (Singer) pisze:

— Krążą w dalszym ciągu pogłoski o tarciach na górze, o pewnej różnicy zdań w łonie obozu rządzącego. Nieuchwytne te tarcia nie posiadają głębszego znaczenia, gdyż ludzi tego obozu łączy władza posiadania i konieczność bronienia wszystkihc pozycyj wobec nacisku zzewnątrz. Przed Sejmem stanie oczywiście rząd jednolity i klub posłuszny, mimo różnicy zdań. A jeśli czasem jeden z posłów wyłamie się rzekomo i głosować będzie, lub przemawiać wbrew utartej linji, to dziać się to będzie również w zgodzie z naczelnem dowództwem parlamentarnem i z zasadą, że na składzie ideologicznym trzeba mieć wszystkie towary, poczynając od antysemickich półtonów w uchwałach, powziętych przez stan średni w Gdyni, a kończąc na bardzo radykalnych kwasach frondujących z „Przełomu".

Za 3—4 dni zjawi się cały klub BB w komplecie. Prezes klubu odczyta wskazania ideologiczne. Członkowie bezpartyjnego stronnictwa obdarzą go oklaskami, każdy otrzyma instrukcje. Poszczególne komisje klubu BB otrzymają prawo rzekomego samodzielnego działania i poprawiania projektów ustaw rządowych i członkowie BBWR łudzić się będą, że odgrywają rolę, jako sprężyna aparatu ustawodawczego i że sztandar, wiszący nad gmachem Sejmu, jest widomym dowodem istnienia parlamentu w Polsce.

Biuro Sejmu usiłuje uczynić wszystko, by dodać trochę blasku zblakłemu w oczach społeczeństwa parlamentowi. Wstawiono do przedsionka sejmowego doniczki z kwiatami, zawieszono piękny kilim w hallu, oczyszczono ogród sejmowy, przetrzepano znowu wszystkie dywany. Rozpoczynają się przygotowania do przewietrzenia sali sejmowej...

Parlamentaryzm BB. sportretowany został w barwach spokojnych wcale trafnie.

W czarnych ugorach

W czarnych ugorach rozsiane
ojczystej ziemi po brzegi,
śpią ułożone przy sobie
żołnierskie ciche szeregi.

Lecz już niejedna mogiła
na polu zwycięstw i chwały
w ziemię się z deszczem wtuliła,
lub darń jej wiatry rozwiały.

Na krańcach szlaków wyśnionych
ostatek znaków niszczeje:
wśród traw wysokich złocony
zarasta krzyżyk w szaleje.

Gdy pieśń w wspomnieniach utonie,
wzruszeniem dusze załkają,
niech serc płomyczek zapłonie
i tym, co mogił nie mają.

W. [illegible]

ZADUSZKI.

W WIERZENIACH LUDOWYCH.

U wszystkich ludów były zawsze pewne dni w roku, poświęcone czci zmarłych. Szczególnie zaś pod tym względem odznaczały się narody północne. Lud na Litwie do dziś dnia, choć pokryjomu, obchodzi Zaduszki jako uroczystość, ubarwioną częstokroć nieprzeliczonemi zabobonami.

Niemniej są skłonni do podobnych obrządków mieszkańcy również Rusi i lud nad Wisłą. W wigilję dnia zadusznego gospodyni domu piecze pierogi, bułki pszenne, a uboższe placki, które wieczorem łamią, rozdają domownikom do jedzenia, poprzedzając to na wezwanie gospodarza pacierzem za dusze zmarłych. Po spożyciu tych pokarmów skrzętnie zbierają szczątki i chowają je wraz z zostawionemi bochenkami dla dziadów i różnych ubogich, którym nazajutrz albo chodzącym po wsi albo siedzącym pod kościołem, jako upominek za zmarłych, oddają. Wnoszą oni, że następnej nocy, to jest pomiędzy wigilją a dniem zadusznym dusze w czyśćcu będące i ratunku potrzebujące patrzą na ich serca, na chęć modlitwy i na ofiary i że wtenczas mają wolność wychodzenia i bawienia przez czas niejaki w tych progach, w których przebywały za życia.

Lud liczne przytacza przykłady zjawiania się podówczas dusz nieboszczyków i wybawienia z mąk czyśćcowych przez jałmużnę dla dziadów, przez wspominki kapłana w czasie żałobnego nabożeństwa i przez różne pobożne ofiary.

Niegdyś w Zaduszki noszono na groby pokarmy, by nieboszczykom dostarczyć pożywienia. Obyczaj ten ustał pod wpływem zakazów duchowieństwa. Jego pozostałością szczątkową było rozdawanie w dniu zadusznym jadła licznym rzeszom żebraków, którzy się zbierają pod cmentarzem. Aczkolwiek w Zaduszki 2 listopada praca jest dozwolona, to jednak lud nasz wystrzega się w dniu tym pracy około lnu i przędziwa, by „duszyczkom nie zaprószyły się oczy".

Z dniem zadusznym związane jest następujące przysłowie:

Wszyscy święci — śnieg się kręci.
A w Zaduszki — pada deszcz jak ze strużki.

PROGRAM RADJOWY.

ŚRODA 1 LISTOPADA.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 9.05 Gimnastyka. — 9.20 Muzyka z płyt. — 9.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. — 11.45 Muzyka religijna z płyt. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Wiadomości meteorologiczne. — 12.15 Poranek muzyczny. — 13.00 Pogadanka. — 13.10 D. c. poranku muzycznego. — 14.00 Skrzynka pocztowa. — 14.15 Muzyka. — 15.20 Recital fortepianowy Stanisława Nawrockiego. — 16.00 „Listopad lwowski" — transmisja uroczystości na cmentarzu obrońców Lwowa. 16.20 Program dla dzieci. — 16.50 „Ostatnie chwile Kasprowicza" fragment z dziennika Marji Janowej Kasprowiczowej. — 17.05 „Kobiety dawnego Lwowa" wygł. dr. Łucja Charewiczowa. — 17.20 Polskie pieśni ludowe. 18.00 Słuchowisko pt. „Sonata księżycowa" fragment z życia Beethovena — pióra Józefa Mayena. — 18.40 Chór kapeli Sykstyńskiej — płyty. — 19.00 Wiadomości bieżące. — 19.05 Rozmaitości. — 19.15 Mieczysław Mikuła. — 19.35 Koncert. — 21.00 Odczyt. — 21.15 Koncert w wykonaniu kwartetu polskiego. — 22.00 Wiadomości sportowe. — 22.15 Transmisja z Wilna „Wieczoru Mickiewiczowskiego". — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

NASZ GRÓB.

W rozgwarze brzóz płaczących i strzelistych topól,
Z ostatnim żółtym liściem, płynącym na wichrze
Modlitwa do niebiosa popłynęła stropu
I westchnienie co roku mniej żarwe i cichsze.

Jakże się grób odmienił nasz od tamtej chwili...
Z pod tynku obmurowań mur goły wyziera,
A krzyż biały wysoki bardzo się pochylił
I rdza żelazne pręty ogrodzenia żżera.

Farba złota się starła z liter... Zgonu datę
Ledwie z trudem odczytać można na tej płycie...
Ale ja ją pamiętam... wiem, było to latem,
Burza się przybliżała, gdyś skończyła życie.

Niejedna burza przeszła potem nad mą głową
Z tamtej strony otwartej dziś cmentarnej bramy
I lat minęło wiele skwarnych i deszczowych,
A ja ciągle przychodzę do Ciebie... do mamy.

I liczę lata przeszłe i zmarszczki na czole,
Przyglądając się długo naszemu grobowi,
I myślę, że już może na mnie przyjdzie kolej,
Że już, mamo, najwyższy czas grób nasz odnowić.

K. Cwierk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

1 Środa — Dziś Wszystkich Św.
Jutro Dzień Zaduszny
Wschód słońca 6 m. 34.
Zachód „ 16 m. 24.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Przed maturą.
EDEN: Królowa szybkości.
PALACE: King Kong.

BĘDZIN

NOWOŚCI: W tajnej służbie.
ŚWIATOWID: Tysiąc i jedna noc.
APOLLO: Dzieje grzechu.

DĄBROWA

ARS: I. Schowajcie swoje smutki. II. Świat słucha.
WANDA: Zaułki życia. — Krzyżowy ogień.

ZAWIERCIE.

STELLA: Mężczyźni w jej życiu.

× **OSOBISTE.** W pierwszych dniach października na Uniwersytecie poznańskim odbyła się promocja na doktora nauk rolnych sosnowiczanina p. Jerzego Dmochowskiego. W czerwcu na tymże Uniwersytecie panna Marja Dmochowska uzyskała dyplom profesora gimnazjum nauk matematycznych. W grudniu ub. roku p. Eugenjusz Dmochowski otrzymał dyplom na wyższej szkole handlowej w Poznaniu. Wszyscy troje są sosnowiczaninami, dziećmi ogólnie znanej i szanowanej rodziny pp. Stanisława i ś.p. Antoniy z Żarskich Dmochowskich.

× **ZE STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA W SOSNOWCU.** Jutro odbędzie się zebranie propagandowe Stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu. Na zebraniu wygłoszony będzie referat p.t. „Miłosierdzie — najpiękniejszą służbą".

× **TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA W GRODŹCU** rozpoczął się pod kierownictwem ks. prob. St. Bilskiego. Zbiórka po domach w całej parafji odbędzie się dnia 3 b.m., kwesta 5 b.m. Zbiórkę po domach powierzono Stow. kobiet katolickich.

× **ZWĘŻENIE OCHRONY LOKATORÓW.** Ostatni „Dziennik Ustaw" przynosi rozporządzenie, znoszące ochronę lokatorów w gmachach i budynkach, oddanych przez skarb państwa do użytkowania kolejom państwowym, poczcie, telegrafom i telefonom, a przeznaczonym bądź na cele służbowe, bądź na mieszkania dla pracowników.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 11 m. 30 teatr miejski w Sosnowcu daje specjalny poranek dla młodzieży szkolnej, na który złoży się klasyczna komedja francuska Moliera p.t. „CHORY Z UROJENIA". Ceny biletów od 20 gr. do 50 gr. O godz. 16.15 przemiła komedja węgierska W. Fodora p.t. „MYSZ KOŚCIELNA" z p. Janiną Sobotkowską w roli tytułowej. Wieczorem o godz. 20.15 teatr występuje z sensacyjną amerykańską sztuką ze śpiewami i tańcami p.t. „BRODWAY" przy udziale całego zespołu. Ceny miejsc na obydwa przedstawienia najniższe. Cały parter 1 zł., cały amfiteatr i galerja 50 gr.

REPERTUAR.

Środa 1.XI o godz. 11.15 — „Chory z urojenia" poranek szkolny. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Środa 1.XI o godz. 16.15 — „Mysz kościelna" po cenach najniższych. Cały parter 1 zł. amfiteatr i galerja 50 gr.

Środa dnia 1.11 godz. 20.15 „Brodway" po cenach najniższych. Cały parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

Czwartek dnia 2 b.m. o godz. 20.15 — „Chory z urojenia" po cenach najniższych. Parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wypnosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Środa 1 listopada popoł. — „Zaklęta królewna", wiecz. — „Stefek".

Czwartek 2 listopada — „Horsztyński".

Sobota 4 bm. — popoł. „Zaklęta królewna"; wiecz. „Moja głupia mamusia" (premjera).

Niedziela 5 bm. — o godz. 11 Akademja Z. O. K. N.; popoł. „Fräulein Doktor" (sprzedane dla gł. zarządu Tow. Polek); wiecz. „Musisz się ze mną ożenić" (sprzedane dla Związków pocztowych).

Wtorek 7 bm. — Opera warszawska.

Środa 8 bm. — „Moja głupia mamusia".

Czwartek 9 bm. — „Wielki człowiek do małych interesów" (premjera).

× **ZATARGI W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH.** Wyznaczone na wczoraj konferencje w sprawie unormowania warunków płac w kopalni Lipno i walcowni hr. Renard zostały odłożone na inny termin z powodu niezebranie odpowiedniego materjału przez Inspektorat pracy.

W zakładach modelarsko - stolarskich „Model" w Sosnowcu wybuchł strajk naskutek zalegania z wypłatą zarobków. W wyniku interwencji inspektora pracy robotnicy przerwali strajk, wyrażając zgodę na odbycie konferencji w nadchodzący piątek z przedstawicielami właścicieli zakładu.

Święto Chrystusa-Króla

W STARYM SIELCU.

Charakter uroczystości zaznaczył się w podwójnym kierunku: w wewnętrznym i zewnętrznym. Wyrazem pierwszego były ćwiczenia duchowe, w czasie których oryginalne formą i wzruszające treścią nauki wygłaszał ks. L. Stasiński. Charakter zewnętrzny zaznaczył się w wspaniałej procesji - pochodzie, który przeszedł wieczorem przy udziale tysięcznych rzesz wiernych głównemi ulicami parafji. Należy z uznaniem podkreślić piękną iluminację figury Serca Jezusowego na kościele oraz okna ogniska S.M.P. Z akademji ze szczególniejszym uznaniem trzeba podkreślić piękny odczyt p. Grabowskiego, grę na skrzypcach p. Krudowskiego przy akompanjamencie p. Sandalewskiego i wielce oryginalny żywy obraz i śpiew chóru: „Chrystus Królem".

W SZPITALACH.

Z inicjatywy ks. proboszcza Niedźwiedzkiego i przy współudziale Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo chorzy, przebywający w obu szpitalach w Dąbrowie, obchodzili święto Chrystusa - Króla. W związku z tem odprawione zostały w obydwu szpitalach uroczyste nabożeństwa, a następnie wygłoszone odpowiednie kazania.

W szpitalu św. Wincentego, podczas mszy św. odprawionej przez ks. prefekta Flisowskiego, chór, złożony z pracowników szpitala i niektórych chorych, odśpiewał pod kierownictwem siostry Stefanji „Ave Maria" i „Króluj nam Chryste".

× **PRÓBNY TRAMWAJ.** Wczoraj o godz. 9 rano zgodnie z zapowiedzią wyruszył pierwszy tramwaj na linji milowickiej. Wóz przystrojony był zielenią i kwiatami.

× **TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA.** Stowarzyszenie zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbr. organizuje doroczny turniej indywidualny o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego dla członków, oraz dla szachistów niestowarzyszonych. Udział w tym turnieju zapewnili najsilniejsi szachiści Zagłębia. Otwarcie turnieju nastąpi w sobotę 4 b.m. o godzinie 19, poczem odbędzie się losowanie oraz początek gier. Rozgrywki odbywać się będą w każdą środę i sobotę od godz. 19. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje oraz informacji udziela kierownik gier p. A. Pierzchajło codzienine od godz. 19 do 21 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Dęblińskiej 1, II p. (salony bridżowe) tel. 13.90. Zarząd Stowarzyszenia pragnie zorganizować spotkania drużynowe na 6 szachownicach z szachistami zrzeszonymi w sekcjach szachowych przy organizacjach zawodowych i sportowych w Zagłębiu Dąbr. i prosi o podanie adresów sekcyj szachowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

KOMUNIKATY

= **KOŁO POLONISTÓW ZAGŁĘBIA, SEKCJA W SOSNOWCU.** Dnia 3 listopada b.r. o godz. 18 w lokalu gimnazjum żeńskiego im. E. Plater (Małachowskiego) odbędzie się zebranie sekcji z następującym porządkiem dziennym: odczyt d-ra T. Pasierbińskiego p.t. Rozbiór czytanek w pierwszej klasie nowego typu (Przykład: „Maraton"); omówienie spraw, związanych z konferencją rejonową; wolne wnioski. Na zebranie to zarząd zaprasza wszystkich polonistów ze szkół średnich i powszechnych.

= **ZABAWA TOWARZYSKA.** Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Dąbrowie urządza w dniu 4 b.m. zabawę towarzyską w salach resursy miejscowej. Część zysku przeznacza się na bezrobotnych pracowników umysłowych Związku. Wrazie nieotrzymania zaproszenia z przyczyn niezależnych od komitetu, należy się zwrócić do sekretarjatu Związku, ul. Sienkiewicza 10 w godzinach od 19 do 21

= **ZEBRANIE.** Koło absolwentek szk. handl. im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, zawiadamia, iż dnia 2 b.m. o godz. 18 w lokalu tejże szkoły odbędzie się doroczne walne zebranie członkiń, celem dokonania wyboru nowego zarządu, jak również złożenia sprawozdania za rok ubiegły.

= **ZARZĄD SEKCJI EMERYTALNEJ PRZY Z. K. P. „KOŁA DĄBROWSKIEGO"** zawiadamia, że na dzień 5 b.m. w niedzielę, o godzinie 15 zwołuje ogólne zebranie emerytów, w sali domu kolejowego nr. 4, ul. Kolejowa w Dąbrowie Górniczej. W zebraniu weźmie udział delegat z głównego zarządu sekcji emerytalnej z Warszawy. Sprawy ważne, pożądany liczny udział członków

Sprawa zawieszenia w urzędowaniu WÓJTA GM. GRODZIEC.

W związku z podaną przez nas wczoraj informacją o zawieszeniu w urzędowaniu wójta grodzieckiego p. Stan. Kempy, któremu zarzuca się nielegalne pobranie pieniędzy gminnych, otrzymujemy następujące pismo:

Szan. Panie Redaktorze!

W „Kurjerze Zachodnim“ Nr. 301 została zamieszczona wzmianka o zarzucaniu mi przywłaszczenia kilku tysięcy pieniędzy gminnych, proszę o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Nieprawdą jest, iżbym przywłaszczył pieniądze gminne, jest natomiast prawdą, że dodatek do pensji pobierałem legalnie na podstawie uchwał Rady gminnej, zatwierdzonych przez ogólne zebranie, jak również Wydział powiatowy w Będzinie.

Prawdą również jest, że złożenie mnie z urzędu ma w dobie obecnej swoisty charakter, nie mający nic wspólnego z przywłaszczeniem pieniędzy.

Racz przyjąć Szan. Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

Grodziec **Stanisław Kempa.**

W związku z zawieszeniem w urzędowaniu p. Kempy, obowiązki wójta pełni zastępczo sekretarz gminy p. Br. Imiołczyk.

—o—

O przywrócenie apteki KASY CHORYCH NA PIASKACH.

Przed kilku tygodniami Kasa chorych zlikwidowała aptekę w Czeladzi, a lekarstwa dla ubezpieczonych wydaje obecnie apteka na Piaskach. Reorganizacja ta, oczywiście podyktowana względami oszczędnościowemi, okazała się niewygodną dla ubezpieczonych, którzy zmuszeni zostali chodzić po lekarstwo aż 3 klm. Na skutek skarg i interwencyj Kasa złagodziła skutki reorganizacji o tyle, że lekarstwa z Piasków przywoził do Czeladzi felczer, wydając je chorym. Nie usunięto jednak zła zupełnie, ponieważ zdarzają się wypadki, że lekarstwa dostają się do rąk z opróżnieniem nawet 24 godzin, co przy leczeniu chorób ma przecież b. doniosłe znaczenie. Dzięki temu miał miejsce wypadek, że chore dziecko zmarło przed dostarczeniem z Kasy chorych lekarstwa. Wobec tego, że przed trzema dniami Kasa cofnęła konie, wysyłane po lekarstwa na Piaski, wczoraj, w domu zbornym kop. Saturn odbyło się zgromadzenie robotników, gdzie po przemówieniu delegata Musiała około 1200 robotników uchwaliło rezolucję, domagając się przywrócenia apteki w Czeladzi. Rezolucja ta przedłożona została zarządowi Kasy chorych.

—o—

Ilu Dąbrowa zatrudniała BEZROBOTNYCH.

W roku ubiegłym Magistrat Dąbrowy zatrudniał przy robotach miejskich ponad 300 bezrobotnych, natomiast w bieżącym, dzięki pomocy Funduszu Pracy, pracę znalazło około 700 bezrobotnych.

A więc ilość zatrudnionych zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym prawie w dwójnasób, w stosunku jednak do ogólnej ilości bezrobotnych w mieście, przekraczającej 2 tysiące osób, stan zatrudnienia uległ stosunkowo niedużej poprawie, zwłaszcza, iż roboty rozpoczęte zostały dość późno.

W miarę wykańczania poszczególnych robót, zwalniano oczywista zatrudnionych przy nich robotników. W nadchodzącą sobotę zostanie zwolniona ostatnia partja, lecz nie wszystkich robotników, gdyż ponad 200 będzie jeszcze zatrudnionych wciągu listopada. W roku bieżącym mają być również prowadzone pewne roboty w okresie zimowym.

Ilu bezrobtnych znajdzie przy nich pracę, narazie trudno ustalić, gdyż uzależnione to jest od wysokości subwencji, przyznanej na ten cel przez Fundusz Pracy.

Z uwagi na dużą ilość bezrobotnych w mieści i konieczność przyjścia im z pomocą, istnieje nadzieja, iż Fundusz Pracy wyasygnuje odpowiednią kwotę, umożliwiającą danie pracy w okresie zimowym chociaż 500 bezrobotnym, zwłaszcza, że sytuacja finansowa Funduszu Pracy jest podobno zupełnie dobra.

Przed obchodem 11 listopada i 15 rocznicy niepodległości.

W związku ze zbliżającym się terminem rocznicy 11 listopada i 15-nej rocznicy odzyskania niepodległości, w poniedziałek odbyło się w gmachu starostwa zebranie organizacyjne komitetu powiatowego wymienionych rocznic.

Na zebranie przybyło około 70 osób. Posiedzenie zagaił, a następnie przewodniczył obradom p. starosta Boxa, który omówił znaczenie rocznic. Następnie przystąpiono do ustalenia programu święta. Ponieważ w różnych miejscowościach na terenie powiatu powstały już komitety lokalne, chciano się dowiedzieć, jak komitety te zamierzają uczcić święto. Tymczasem z wyjaśnień przewodniczących komitetów lokalnych okazało się, iż ściśle ustalonego programu komitety jeszcze nie posiadają, czekając na wskazówki i dyrektywy komitetu powiatowego. Wobec tego przystąpiono do omawiania wytycznych programu komitetu powiatowego i w sprawie tej zgłoszono trzy wnioski.

W pierwszym wniosku proponowano urządzić obchód rocznic pod wysuniętem przez Związek obrony kresów zachodnich hasłem zagadnień polsko-niemieckich i przeznaczenia dochodu ze zbiórek oraz innych imprez, urządzonych w tym dniu na gimnazjum polskie w Bytomiu.

W drugim wniosku proponowano urządzić obchód rocznic pod hasłem i na rzecz Polskiego Białego Krzyża, wreszcie ostatni wniosek, aby obchód urządzić pod hasłem propagandy na rzecz Tow. popierania budowy szkół powszechnych i wszelkie wpływy z tej akcji przeznaczyć na wspomniane Tow.

Wszystkie trzy projekty dotyczą zagadnień niezwykle żywotnych, to też powstała trudność z wyborem jednego z nich, zwłaszcza, iż projektodawcy gorliwie popierali swe wnioski, wreszcie znaleziono złoty środek, mianowicie sprawę tę przekazano do uzgodnienia i załatwienia komitetowi wykonawczemu, do którego wybrano około 20 przedstawicieli różnych władz, urzędów i organizacyj, na czele z p. starostą Boxą, jako przewodniczącym.

W roku bieżącym, z uwagi na rozkopane ulice w Będzinie, przedpołudniowa część obchodu komitetu powiatowego, t. j. nabożeństwo i defilada odbędą się w Sosnowcu. Wieczorową część ustali dopiero komitet wykonawczy, w każdym razie akademji, jako atrakcji czy imprezy zbyt już zdepopularyzowanej, postanowiono nie urządzać. Być może, iż częścią tą będzie raut urządzany przez Polski Biały Krzyż akurat dnia 11 b.m. w salach resursy w Dąbrowie.

Na skutek zgłoszonego zapytania, czy nie należałoby obchodu rocznic przypadających w dniu powszednim przesunąć na niedzielę, postanowiono z uwagi właśnie na ich charakter i znaczenie obchodzić we właściwym dniu, t. j. w sobotę. Wyjątek może dotyczyć tylko jakieś odalonej od większych ośrodków miejscowości, gdzie lokalne warunki nie pozwoliłyby na urządzenie obchodu w sobotę.

Przemysł i handel a szkolnictwo zawodowe.

Szkolnictwo zawodowe stało się benjaminkiem czynników, reorganizujących szkolnictwo polskie. O konieczności zmniejszenia w szkołach ogólnokształcących liczby uczniów, mówi się już od szeregu lat. Wydawałoby się więc, że w tych warunkach szkoły zawodowe będą miały takie poparcie, że ich rozwojowi nic nie stanie na przeszkodzie.

Tymczasem rzeczywistość przeczy temu.

Sfery kupieckie i przemysłowe województwa Kieleckiego od poru już lat zwracają uwagę na niedostateczną pomoc, jaką otrzymują szkoły zawodowe w granicach naszego województwa. Jak wiadomo, handel i przemysł płaci corocznie znaczne sumy na szkolnictwo zawodowe: **handel przeciętnie ponad 400 tys. zł., przemysł około 140 tys. zł.** Przeszło więc pół miljona złotych z woj. Kieleckiego wpływa rok rocznie do kas skarbowych na szkoły zawodowe. Jeżeli nawet z sumy tej 25 proc. przeznaczone jest na wyższe szkolnictwo, względnie na takie szkoły zawodowe, których brak w naszem województwie, a z których może korzystać nasza młodzież i jeżeli drugie 25 proc. użyte jest na administrację szkolną, **to jeszcze pozostaje około ćwierć miljona rocznie,** mogące w znacznym stopniu zaspokoić potrzeby szkolnictwa zawodowego w naszem województwie.

Wiadomo, że skarb przestał płacić część wpisów szkolnych za dzieci pracowników państwowych. **Był to cios dla szkolnictwa zawodowego,** które przeważnie jest szkolnictwem prywatnem. Dodać trzeba, że gdy udział skarbu we wpisach za młodzież w szkołach ogólnokształcących wynosił 30 zł., to w szkołach zawodowych był większy, bo 45 zł., zatem i luka w budżetach szkół zawodowych po wycofaniu się skarbu państwa stała się większa, niż w szkołach ogólnokształcących.

Dotychczas sfery kupieckie i przemysłowe naszego województwa nie miały i zresztą i teraz **nie mają żadnego wpływu na to, w jaki sposób mają być zużyte sumy, wpłacane na szkolnictwo zawodowe.** Mówiono nawet, że z półmiljonowej sumy, wpłacanej na to szkolnictwo, okręg nasz w znikomym tylko stopniu korzysta i słusznie widziano w tem pokrzywdzenie naszego wojawództwa.

Dopiero obecnie po wycofaniu się skarbu państwa z udziału w płaceniu wpisów szkolnych za dzieci pracowników państwowych, **przyznano niektórym szkołom zawodowym w Zagłębiu i gdzieindziej subwencje po kilkanaście tysięcy złotych.** Poczynione są też daleko idące obietnice, dotyczące rozbudowy szkolnictwa zawodowego. **W Zagłębiu np. ma powstać jedna, wielka koedukacyjna szkoła handlowa, w której będzie się mieściła i szkoła przysposobienia kupieckiego i gimnazjum i liceum handlowe.** Jest też mowa o **gimnazjum rzemieślniczem.**

Pęd młodzieży do szkolnictwa zawodowego jest coraz znaczniejszy, wśród rodziców jest dla niego coraz większe zrozumienie i objaw ten jest niewątpliwie zdrowy. To też usiłowania przemysłu i handlu, aby sumy wpłacane przez nie na szkolnictwo zawodowe wracały przynajmniej w połowie na teren, z którego odpłynęły, są słuszne i najzupełniej umotywowane.

Przygotowania do wyborów W GMINACH.

P. starosta rozesłał do wszystkich urzędów gminnych na terenie powiatu Będzińskiego polecenie przygotowania do dn. 6 b.m. t.j. do poniedziałku spisu wyborców do rad gromadzkich.

Przysypany ziemią W „BIEDA - SZYBIE“.

Znów mamy do zanotowania nieszczęśliwy wypadek, który miał miejsce podczas wydobywania węgla z nielegalnego szybiku.

Oto 34-letni Maciej Kołodziejczyk z Sosnowca (Wiejska 26), wydobywając węgiel z t. zw. bieda - szybu, w pobliżu kopalni „Orion“ na Dębowej Górze został przysypany ziemią.

Pomimo zorganizowanej natychmiast akcji ratunkowej przez górników kopalni Jerzy z Niwki, do późnego wieczora wczoraj nie zdołano odkopać zasypanego górnika.

Dalsza akcja ratunkowa trwa.

—o—

Szopenfeldziarki z Będzina UJĘTE W KATOWICACH.

W ub. sobotę przybyły do składu tekstylnego Kuttnera w Katowicach (Rynek 12) jakieś dwie przyzwoicie odziane paniusie, które zażądały okazania materjałów jedwabnych.

Kiedy po przejrzeniu kilkunastu gatunków „niezadowolone“ opuszczały magazyn, zwrócono uwagę na podejrzaną tuszę jednej z pań, wobec czego obie zatrzymano i wezwano policjanta.

Panu posterunkowemu było bardzo przykro interwenjować w takiej delikatnej sprawie, ale że „służba nie drużba“, polecił podejrzanym paniusiom zdjąć płaszcze.

Stał się „cud“ bowiem z pod palta jednej z pań wysunął się 30-metrowy zwój jedwabiu na suknie i to przypadkowo ten, który „paniom“ owym nie przypadł do smaku.

Obie szopenfeldziarki powędrowały do komisarjatu policji, gdzie po spisaniu protokułów zostały zatrzymane.

Są to mieszkanki Będzina: 41-letnia **Eleonora Piętkowa** (Górnicza 97) i 27-letnia **Jadwiga Kowalikowa** (Przecznica 6).

W dniu wczorajszym zostały przekazane sądowi grodzkiemu w Katowicach.

—o—

× NIESZCZĘŚLIWY YPADEK NA KOPALNI. Onegdaj podczas spinania wózków na kopalni Saturn doznał zgniecenia klatki piersiowej i złamania obojczyka 26-letni Antoni Kmiecik z Czeladzi. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

× **ZWŁOKI NOWORODKA.** Na polach wsi Podwarpie, gminy Wojkowice Kościelne bawiące się dzieci odkopały zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki umieszczono w kostnicy. Zawiadomiona o odkopaniu zwłok policja wdrożyła dochodzenie.

× **Z MIESZKANIA** Cyrli Wajntraub w Sosnowcu (Dekerta 18) skradziono 85 zł. gotówką oraz dewizkę złotą, wartości 180 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** Onegdaj aresztowano mieszkańca Będzina Wawrzyńca Zabagło, który kradł żelazo z wagonów na stacji Będzin. Zabagło został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Tego samego dnia zatrzymano 19-letniego Tadeusza Chwistka, ze wsi Choroń który skradł z okna wystawowego sklepu Reginy Knobler w Dąbrowie (3 Maja 13) płaszcza i garnitur męski). Zatrzymanego złodzieja przekazano władzom sądowym.

Złodzieje z Zagłębia

ARESZTOWANI NA ŚLĄSKU.

W ub. miesiącu przytrzymano na ul. Wojciechowskiego w Załężu zawodowych włamywaczy i złodziei mieszkaniowych **Witaszka Bolesława** z Sosnowca i **Budzisza Piotra** z Będzina.

W toku dochodzeń udowodniono im cały szereg kradzieży mieszkaniowych, dokonanych na Śląsku.

W czasie przeprowadzenia rewizji domowej w Będzinie i Dąbrowie w mieszkaniach złodziei i paserów znaleziono i zajęto większą ilość garderoby, bielizny i pościeli i innych przedmiotów, które po rozpoznaniu zwrócono poszkodowanym.

Jako wspólniczkę sprawców przytrzymano Chwilikównę Natalję z Będzina. Wraz z doniesieniem przekazano wszystkich przytrzymanych do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

W Mysłowiach na kradzieży roweru przytrzymano Karwę Marjana, zawodowego złodzieja rowerów i torebek damskich, oraz Srokę Mieczysława, obaj z Sosnowca. W toku dochodzeń udowodniono sprawcom 27 kradzieży rowerów.

NA EKRANIE.

Nowy triumf Grety Garbo.

„Mata Hari“... „Ludzie w Hotelu“... Dwa wielkie filmy... Dwa niezwykłe sukcesy najpopularniejszej i największej aktorki świata...

A potem miljon plotek i domysłów. Greta porzuca kino. Greta ucieka z Ameryki.

I zaraz odwołania, sprostowania, wyjaśnienia.

Nieprawda: Greta nie przestała bynajmniej pracować dla filmu. Przeciwnie: Odniosła ona szereg nowych, niesłychanych sukcesów.

Wielkim triumfem Grety Garbo jest jej najnowszy arcyfilm, nakręcony dla wytwórni Metro Goldwym Mayer p. t. „Jaką mnie pragniesz...“

Film ten wyświetlany obecnie z niebywałem powodzeniem w New Yorku stał się ewenementem sezonu. „Jaką mnie pragniesz“ odsłania bowiem najintymniejsze tajniki kobiety, która znała mężczyzn. Rzecz to osnuta jest na tle sztuki L. Pirandella, autora „6-ciu postaci w poszukiwaniu autora“. Z wielką radością możemy donieść, że najnowszy film Grety Garbo sprowadzony został do Polski i wkrótce grany będzie w Sosnowcu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. — Nie nadaje się do druku.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ŚWIĘTO UMARŁYCH.** Dziś w środę rano nabożeństwa w kościele odbędą się jak w każdą niedzielę. Popołudniu odbędą się żałobne nieszpory, po których procesja wyruszy na cmentarz.

Dziś o godz. 14.30 staraniem Związku rezerwistów odbędzie się uroczyste złożenie wieńca na grobie kolegów poległych w obronie niepodległości. Zbiórka członków na cmentarzu o godz. 14.

× **PRZED 11 LISTOPADA.** Onegdaj odbyło się zebranie organ. komitetu miejskiego 15-lecia niepodległości. Zagaił zebranie p. kom. Langert. Do sekcji akademji zostali wybrani pp.: dr. Michnowski, dyr. Jakliczowa, dyr. Malczewska, prof. Rączka, ks. kan. Wajzler, prof. Mogieński, Towarz. śpiew. Lutnia i Lira, mag. St. Pasierbiński, komen. Siwoń, kom. Langert, inż. Rozkoszny — przewodniczącym wybrano dyr. S. Wesołowskiego. Dekoracją sceny i sali Domu ludowego zajmą się komend. Siwoń i inż. Rozkoszny, dekoracją i ilumiancją miasta komisarz Kwapisz, capstrzyk zorganizuje p. por. Rutkowski.

× **STARANIEM KOŁA LOPP. W PORĘBIE** została wystawiona komedja „Mąż z grzeczności“. Z amatorów zasługują na pochwałę pp.: M. Gajek, J. Kasprzakowa, A. Meszko, W. Gajek i A. Rok.

× **W KROMOŁOWIE** obchodzono nader uroczyście w ub. niedzielę święto Chrystusa - Króla. Odprawiono dwie msze św. O godz. 10.30 z rynku ruszył pochód organizacyj ze sztandarami na sumę, którą odprawił ks. prob. St. Kwiatkowski. Kazanie wygłosił ks. S. Babczyński. Wieczorem staraniem S.M.P. odbyła się akademja, w czasie której odegrano wzruszającą jednoaktówkę pt. „Drogie oczy“.

Krwawa bójka na siekiery.

Winni skazani na 4 lata więzienia.

Spokojna i cicha wieś Bobrek, gminy Niwka, pow. Będzińskiego — poruszona zostało swego czasu wiadomością, że tu obok „bieda-szybu“ popełnione zostało morderstwo. Przybyłym na miejsce wypadku przedstawił się straszny widok. W kałuży zakrzepłej krwi, z rozpłataną czaską, leżał Antoni Karoń, a obok niego z ranami na głowie leżał, jęcząc boleśnie Ludwik Sarna i Edward Pochwalski z Sosnowca. Ranni przesłuchani przez policję zeznali, że sprawcami krwawego dramatu są czterej bracia Dziedzicowie: Antoni, Stanisław, Jan i Ignacy, zamieszkali w Bobrku.

Jak się okazało przyczyną krwawej bójki były kobiety. Od dłuższego już czasu pomiędzy **kochanką Karonia**, Stanisławą Tracz z **jednej, a matką** i siostrą Dziedziców z drugiej **strony, dochodziło** do częstych kłótni i awantur. W czasie jednej z takich kłótni, przy której obecni byli również Dziedzicowie, jeden z nich, widząc, że Traczowa uderzyła kamieniem jego matkę, podbiegł do niej i uderzył ją tak silnie trzonkiem od siekiery w głowę, że Traczowa upadła na ziemię, wzywając głośno pomocy. Wołanie to usłyszał, bawiący u sąsiada Karoń, który, wybiegłszy przed dom i zobaczywszy kochankę leżącą na ziemi, podążył w jej kierunku. Nagle z pobliskiej sieni wybiegli czterej bracia Dziedzicowie, którzy ujrzawszy biegnącego Karonia, zastąpili mu drogę i z podniesionemi siekierami rzucili się na nego. Na głowę bezbronnego zaczęły gęsto spadać straszliwe ciosy, zadawane siekierami Karoń z rozpłataną czaszką zwalił się z jękiem na ziemię. Na miejsce wypadku przybyli znajomi Karonia: Puchalski i Sarna, na których Dziedzicowie również rzucili się z siekerami i poranili obydwóch.

Rozprawa, jaak się wczoraj odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, przeciwko braciom Dziedzicom, oskarżonym o zabójstwo Karonia, ściągnęła na salę tłumy publiczności.

Na rozprawie wszyscy oskarżeni — z wyjątkiem Antoniego Dziedzica do winy się nie przyznali i oświadczyli, że dokładnie nie pamiętają, aby brali udział w zabójstwie Karonia. Co innego jednak zeznali świadkowie, którzy dokładnie opisali zajście. W rezultacie sąd, uznając winę wszystkich oskarżonych za całkowicie udowodnioną, skazał każdego z nich na 4 lata więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rozporządzenie o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Z dniem 1 bm. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Zasadniczo **sprzedaż wyrobów tytoniowych nie wymaga uzyskania zezwolenia.** Minister skarbu może w drodze rozporządzeń nakładać obowiązek zgłaszania rozpoczęcia sprzedaży wyrobów tytoniowych, jakoteż i obowiązek zawiadamiania władzy skarbowej o zaniechaniu tej sprzedaży.

Rozporządzenie przewiduje, że **nie wolno bez zezwolenia władzy skarbowej prowadzić ulicznej sprzedaży** wyrobów tytoniowych, a w szczególności sprzedaży w **budkach kioskach itp.**, oraz sprzedawać wyrobów tytoniowych w pomieszczeniach **dworców kolejowych i autobusowych.**

Zezwolenia na sprzedaż wyrobów tytoniowych mogą być nadawane wyłącznie tylko inwalidom i wdowam i sierotom po inwalidach, oraz w wyjątkowych przypadkach innym, szczególnie dla państwa zasłużonym osobom, jak to uczestnikom walk o niepodległość, b. wojskowym itp. Minister skarbu może w drodze rozporządzenia **ograniczać** prowadzenie sprzedaży wyrobów tytoniowych w określanej przez siebie odległości odcinków sprzedaży. Ponadto minister skarbu jest uprawniony do wydawania w drodze rozporządzeń przepisów normujących nadawanie, cofanie i wygasanie zezwoleń na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Uprawnienia te przysługują ministrowi skarbu i w stosunku do koncesyj, nadanych przed wejściem tego rozporządzenia.

Do koncesjonarjuszy hurtowni sprzedaży wyrobów tytoniowych, którzy otrzymali koncesję na tę sprzedaż przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, stosowane będą do dn. 31 grudnia 1933 r. **dotychczasowe przepisy prawne.** Utrata przez dotychczasowych koncesjonarjuszów sprzedaży wyrobów tytoniowych uprawnień spowodowana przez postanowienia nowego rozporządzenia nie daje koncesjonarjuszom prawa do odszkodowania.

Budowa dwóch okrętów za 18 milj. zł.

Pertraktacje o budowę dwu transatlantyckich okrętów dla polskiej floty dobiegają końca. Z pośród wielu stoczni zagranicznych, ubiegających się o otrzymanie zamówienia utrzymała się stocznia włoska w Trieście. Podpisanie formalnej umowy o budowę okrętów jest niedalekie.

Stocznia włoska podjęła się budowy okrętów polskich na warunkach kredytowych, przyczem spłata należności ratami odbędzie się w ciągu lat 10, co umożliwi wyrównanie sum z normalnych sum budżetowych. Budowa okrętów w Trieście odbywać się ma pod nadzorem specjalnie w tym celu zaproszonych inżynierów angielskich, a czas jej przewidziany jest na 21 miesięcy. Pierwszy okręt ma być gotowy za 18 miesięcy, drugi zaś za dalsze 3 miesiące. Istnieje nadzieja, iż budowę okrętów będzie można przyśpieszyć tak, że wczesną wiosną 1935 roku będą mogły okręty rozpocząć normalną służbę z Gdyni do Ameryki.

Koszt budowy obu okrętów wyniesie około 18 miljonów zł. Nowe okręty transatlantyckie będą okrętami typu pasażersko - towarowego, a rozwijać będą szybkość od 18 do 20 węzłów, czyli około 32 km. na godzinę. W ten sposób podróż z Gdyni do Nowego Jorku nowemi okrętami polskiemi trwać będzie 8 dni. Pojemność okrętów będzie o 1/3 większa od pojemności „Polonji“, kursującej obecnie na linji Constanza — Palestyna. Pełniący jeszcze służbę „Kościuszko“ będzie po wybudowaniu nowych okrętów skierowany na linję palestyńską, której wróży się znaczny rozwój.

Kronika gospodarcza.

ROZPORZĄDZENIE O SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH. Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta R. P. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 11 lipca ub. r. o monopolu spirytusowym oraz sprzedaży napojów alkoholowych. W myśl tego rozporządzenia na sprzedaż wszelkich napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 4.5 proc. alkoholu, oraz spirytusu na cele domowo-lecznicze potrzebne jest zezwolenie władzy skarbowej. Hurtowa sprzedaż wyrobów monopolowych wódczanych oraz spirytusu na cele domowo-lecznicze nie wymaga zezwolenia władz skarbowych. Sprzedaż hurtowa napojów olkoholowych o zawartości do 4.5 proc. alkoholu odbywa się w trybie zgłoszenia (rejestracji) na warunkach ustalonych przez ministra skarbu. Minister skarbu jest uprawniony m. in. do wydawania w drodze rozporządzeń przepisów normujących nadawanie, wygasanie i wycofanie zezwoleń. Przepisy te mogą przewidywać wycofywania tych zezwoleń bez podania powodu. płata od wyrobów spirytusu w fabrykach wódek wynosi 2.500 zł.

EKSPORT SPROSZKOWANEJ SADZY Państwowy Instytut eksportowy posiada wiadomości o zainteresowaniu, zgłoszonem przez jedną z firm gdańskich w kierunku nabycia sproszkowanej sadzy w Polsce. Firmy polskie, które produkują wspomniany artykuł, winny zwrócić się w powyższej sprawie do Państwowego Instytutu eksportowego.

SPRAWA DŁUGÓW DOLAROWYCH nie daje spokoju wierzycielom. Ostatnio w Krakowie obradował Związek wierzycieli. W czasie obrad podniesiono, że wierzytelności hipoteczne, objęte ustawą moratorjum, winny być w jakiś sposób waloryzowane. Zwrócono się do wydziału prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego z prośbą o opinję w tej sprawie.

UPRAWA LNU UPADA, jak wynika z następującego zestawienia: Obszar uprawy w Polsce w r. 1928 wynosił 114.000 ha, zaś w r. 1932 — 94.000 ha. Zbiór włókna w r 1928 wymosił 520.000 cetnarów, zaś w r. 1932 tylko 256.000 cetnarów, czyli mniej niż połowa. Cyfry to bardzo znamienne. Mimo wielkiej propagandy, uprawa lnu upada i dzieje się to wówczas, gdy wywozimy zagranicę żyto za darmo, a wydatek na import bawełny rujnuje nasz bilans handlowy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 31 października.

Dewizy: Belgja 124.30. Gdańsk 173.27. Holandja 359.35. Londyn 28.17—28.14. Nowy Jork 5.95. Oslo 141.85. Paryż 34.86. Praga 26.45 Szwajcarja 172.52. Włochy 46.96.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.94. Rubel złoty 4.68—4.69. Dolar złoty 9.00—9.01. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.58. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.40—210.505. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 28.15.

Popiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 108.25 (w proc.); 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 48.75—49.00; 5 proc. konwersyjna 49.25.

KRONIKA OLKUSZA

Ku czci Chrystusa-Króla.

Niedzielna uroczystość ku czci Chrystusa - Króla w Olkuszu wypadła imponująco i według programu, podanego przez nas w numerze sobotnim. Dużych rozmiarów cztery krzyże umieszczone na szczycie wieży kościelnej, zmontowane z lampek elektrycznych, widoczne były nocną porą na całe okolicę w promieniu kilkunastu kilometrów.

Niemniej uroczyście wypadł obchód ku czci Chrystusa - Króla w Bolesławiu pod Olkuszem. Po nabożeństwie odbyła się w sali straży pożarnej piękna akademja, na której okolicznościowe i religijne przemówienia wygłosili: ks. proboszcz Jezierski i dr. Czachurski z Bolesławia. Pozatem dziatwa szkolna deklamowała, zaś S.M.P. popisywało się śpiewami. Akademję zakończył żywy obraz, przedstawiający królową Jadwigę.

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:

„Orzeł“ — Gasnące płomienie.
„Rosa“ — F. 13.

× **OSOBISTE.** Sędzia śledczy okręgu olkuskiego, p. A. Voydt powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

× **DZIE OSZCZĘDNOŚCI.** Obchód poświęcony oszczędności w Olkuszu i Bolesławu, odłożony został na niedzielę dn. 5 b.m. Program w Olkuszu przewiduje: 8.30 nabożeństwo, 12.15 w sali kina „Orzeł“ wiec oszczędności ze słowem wstępnem prezesa Związku międzykomunalnego starosty Gliszczyńskiego, odczytem członka zarządu K.K.O. p. J. Ostachowskiego i sprawozdaniami o działalności KKO. naczelnika zarządu p. Romualda Piechowicza i dyrektora Al. Machnickiego.

× **WPROWADZENIE WÓJTA W URZĘDOWANIE.** Onegdaj na posiedzeniu wydziału powiatowego uchwalono wniosek o wystąpienie do starostwa o wprowadzenie w urzędowanie wójta gm. Minoga, p. Jana Gajkowskiego, wobec umorzenia spraw i śledztwa o zabójstwo administratora maj. Minoga i in., w które był zamieszany. Na skutek podejrzeń i postawienia wójta Gajkowskiego w stan oskarżenia został on w swoim czasie w urzędowaniu zawieszony.

× **KURSY STRONNICTWA LUDOWEGO** z trzech powiatów, zorganizowane dla działaczy ludowych w Kroczycach, skończyły się wczoraj przy b. małej frekwencji ludowców, z powodu nieprzybycia posłów Dobrocha i Babskiego. Na kursach przemawiał tylko poseł Waleron.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK KŁUSOWNIKA.** W dn. 29.X w czasie polowania na zające w lasach państw. w Małoszycach, gm. Żarnowiec, stracił palec lewej ręki kłusownik Andrzej Kasprzyk z Małoszyc. Skonstruowana przez niego strzelba rozerwała się w czasie strzału powodując niebezpieczny wypadek. Kasprzyka odwieziono na kurację do szpitala olkuskiego.

× **POŻARY.** W ciągu ostatnich dwóch dni zniszczone zostały wskutek pożaru następujące gospodarstwa: Franciszka Goraja w Sąspowie pod Ojcowem, Wojciecha Niewiary, Franciszka Dzióbka i Jana Siejki w Sobiesenkach, gm. Minoga, przyczem ostatniemu spaliły się dwie stodoły ze zbożem, oraz Leona Dachowskiego w Biskupicach, gm. Pilica.

× **UJĘCIE ZŁODZIEJA ZE SŁAWKOWA.** Jeden ze sprawców szeregu kradzieży, a m in. u księży proboszczów w Skale i Minodze, Józef Osak ze Sławkowa, został ujęty onegdaj przez policję sławkowską i odstawiony do więzienia w Będzinie. Jego towarzysz złodziej-recydywista, Józef Niemczyk, również ze Sławkowa za udział w kradzieży u księży w Skale i Minodze, został skazany 27.X przez sąd grodzki w Skale na 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw publ. na 5 lat. To samo czeka obecnie Osaka, który od czasu tej kradzieży ukrywał się.

Z CAŁEJ POLSKI

O MUNDURY MŁODYCH NARODOWCÓW.

Przed Sądem okręgowym w Łodzi odbył się proces przeciwko 10 członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o noszenie mundurów Stronnictwa. Proces wzbudził duże zainteresowanie ze względu na znane orzecznie Sądu Najw., które, jak wiadomo, nie zabrania członkom organizacyj noszenia oznak zewnętrznych. Wezwany przez sąd biegły z DOK, stwierdził, że mundury Str. Narodowego noszą rzekomo charakter uniformów przysposobienia wojskowego. Biorąc pod uwagę to orzecznie, sąd ogłosił wyrok na mocy art. 26 prawa o wykroczeniach, skazujący oskarżonych na różne kary grzywien od 20 — 50 zł. z zamianą naareszt.

DZIWNE ZAGINIĘCIE WAŻNEGO DOKUMENTU.

W dniu 4 listopada ma się odbyć w Katowicach przed sądem dalszy ciąg głośnej sprawy Witczaka. W swoim czasie redaktor odpowiedzialny „Polonji" p. Skrzypczak został oskarżony przez Witczaka, o to, że zamieścił artykuł, w którym doniósł o zgłoszeniu się Palędzkiego do więzienia, celem odbycia kary 6-tygodniowego więzienia. Palędzki został skazany za zarzut uczyniony Witczakowi, jakoby ten w czasie powstania górnośląskiego namawiał kilku ludzi do zamordowania dzierżawcy majątku Witczaków, dr. Krzykawskiego. Palędzki opierał swe twierdzenia na dokumentach które zostały złożone wojewodzie. Tymczasem dokumenty te zginęły. Zginął również dokument Palędzkiego dołączony do aktów sądowych. Obecnie okazuje się, że w aktach znajduje się tylko odpis, brak natomiast oryginału. Obecnie w sprawie Witczak contra Skrzypczak, zaszedł sensacyjny zwrot, gdyż Oszek, który jest powołany na świadka przyznał wobec kilku osób, że on w czasie powstania składał swej władzy przełożonej raporty w sprawie namawiania p. Witczaków do zamordowania p. Krzykawskiego.

POMYSŁOWA KRYJÓWKA BANDYTY CZAJKOWSKIEGO.

Po zastrzeleniu słynnego w Małopolsce Wschodniej bandyty Czajkowskiego w chacie jego matki znaleziono pomysłową kryjówkę bandyty. Mieściła się ona pod kuchnią. Pod samą kuchnią była głęboka i długa jama. Kuchnia miała ruchomy blat szerokości człowieka. W razie niebezpieczeństwa Czajkowski zdejmował blat, wchodził przez otwór do swej kryjówki, a matka jego kładła blat na swoje miejsce i rozpalała pod kuchnią ogień, który nie wyrządzał najmniejszej szkody ukrytemu bandycie. Czajkowski niejednokrotnie korzystał z tej sprytnie pomyślanej kryjówki, kryjąc się w nią przed tropiącą go policją. Pogrzeb Czajkowskiego oraz jego matki odbył się bez asysty księdza przy udziale rodziny bandyty i sympatyków.

POGRZEB RABINA.

Onegdaj odbył się w Lublinie uroczysty pogrzeb rabina Szapiry, rektora lubelskiego „Jeszybotu", najwyższej uczelni religijne żydowskiej. Na pogrzeb przybyło 70 tysięcy żydów i około 100 rabinów. W pogrzebie rabina Szapiry wzięli ponadto udział oficerowie OK Lublin, z gen. Dobrzyckim na czele.

5.000 ZŁ ZA ODNALEZIENIE ZAGINIONEJ.

Nie małą sensację, szczególnie wśród ortodoksów warszawskich, wywołało zaginięcie Marjem Hindy Lindzen, fortancerki z „Paradisu". Rodzina wyznaczyła 5.000 zł. nagrody za jej odnalezienie, gdyż rozeszła się wieść, że zaginiona miał zamiar przyjąć chrześcijaństwo.

ZUCHWAŁY NAPAD NA LISTONOSZA.

Przy ul. Grochowskiej w Warszawie dokonano w biały dzień napadu na listonosza Antoniego Manka, który roznosił pieniądze. Dwóch osobników rzuciło się na listonosza i zaczęło go bić, usiłując wyrwać torbę z pieniędzmi. Na krzyk napadniętego nadbiegł policjant, który napastników zatrzymał i odprowadził do komisarjatu.

CUDACZNE SEKTY
WSRÓD PRAWOSŁAWNYCH W POLSCE.

Prawosławny misjonarski komitet synodalny zajmował się podczas ostatniego zjazdu stanem ruchu sekciarskiego wśród ludności prawosławnej w Polsce. Jak wynika z badań tego komitetu, w Polsce działają następujące sekty prawosławne:

„Chrześcjanie ewangeliczni" i **„baptyści"** działają głównie na Wołyniu i Polesiu i liczą 18 i pół tysiąca wyznawców.

Sekta **„zielonych świąt"** działa również na Wołyniu i Polesiu i liczy przeszło 7 tysięcy dusz. Jej odłam wołyński, **„karpowcy"**, mają zaledwie 150 zwolenników.

„Adwentyści dnia siódmego" działają głównie na Wołyniu, a jest ich tysiąc stu. Natomiast **„badaczy pisma św."** jest tylko 196 i wszyscy mieszkają w Kongresówce.

„Kościół narodowy" hodurowców, który ostatnio uznał się za część cerkwi prawosławnej, liczy blisko tysiąc wyznawców, w tem połowa na Wołyniu, a połowa **w województwach centralnych.**

Najoryginalniejsze sekty prawosławne, to **„sabatyści"**, złowroga grupa, znana z przestępstw, która w liczbie 94 członków działa na Wołyniu i 84 tajemniczych **„malowańców"** w Grodzieńszczyźnie.

Oprócz sekt istnieją pewne związki religijne, które wyłoniły się z cerkwi prawosławnej i stanowią wobec niej schyzmę, a mianowicie **wschodni kościół staroobrzędowców**, na czele którego stoi sen. A. Pimonow oraz t. zw. **stara cerkiew** b. sen. białoruskiego Bohdanowicza, która liczy kilkadziesiąt osób w obrębie djecezji wileńskiej.

Ruiny starożytnego miasta
na dnie morskiem.

W czasie manewrów floty angielskiej przy brzegach Egiptu, piloci hydroplanów krążących nad morzem zauważyli w pobliżu Aleksandrji na dnie morskiem ruiny wielkich gmachów. Jak wiadomo, obserwując morze z pewnej wysokości w kierunku prostopadłym, można zauważyć rozmaite przedmioty, znajdujące się pod wodą na dużej głębokości, niewidoczne natomiast ani z brzegu, ani też z powierzchni morza.

Na podstawie obserwacyj lotników, wobec niezbyt wielkiej głębokości w tem miejscu, polecono zbadać dno morskie nurkom, którzy stwierdzili obecność ruin dużego portu. Z dna wydobyto kilka posągów marmurowych, w tej liczbie posąg Aleksandra Macedońskiego. Kierownik robót Omarpasza przypuszcza iż ruiny są resztkami słynnego w starożytności miasta i portu Canopus W historji starożytnej Grecji Canopus związany jest z pobytem tutaj króla Menelausa, Parysa i Heleny.

Jedenaście wieków temu Canopus należał do najbardziej ożywionych i uczęszczanych portów Egiptu. Jedno z wyschłych już dawno koryt delty Nilu było przez długi czas jedyną drogą wodną, która prowadziła od morza Śródziemnego przez Canopus w głąb Egiptu. Aleksander Wielki, udając się do świątyni Amona, jechał na galerze z Memfisu do Canopusu.

Po założeniu Aleksandrji Canopus traci swoje znaczenie i zbliża się ku ruinie, jako port handlowy i wojenny. O ile prace przy badaniu ruin Canopusu uwieńczone będą powodzeniem, można się spodziewać wydobycia z dna morskiego bardzo ciekawych i cennych zabytków starożytności.

SPORT.

DZISIEJSZE SPOTKANIA LIGOWE.

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące spotkania ligowe:

w Krakowie: Wisła — Pogoń i Podgórze — Garbarnia,
w Warszawie: Warszawianka — Czarni,
w Poznaniu: Warta — 22 p. p.

NOWE TERMINY NIEROZEGRANYCH SPOTKAŃ.

Podokręg wyznaczył następujące terminy zawodów o mistrzostwo klasy A i rezerw na 1933-34 rok, nierozegranych w poprzednio podanych terminach:

12 bm. Solvay — Unja z dnia 10.9 rb. i Ruch — Zagłębie (tylko I drużyny o mistrzostwo klasy A z 1.10 rb.;
19 bm. Policyjny — Brynica z dnia 10.9 rb. i Unja — CKS. z dnia 17.9 rb.;
26 bm. Unja — Hakoach z dnia 24.9 rb.

Kluby wyznaczone na pierwszych miejscach są gospodarzami.

T. S. „ZEW" — K. S. „HALLER".

W dniu 5 bm. TS. „Zew" gościł będzie u siebie drużynę KS. „Haller", liga śląska, z którą rozegra zawody na boisku w Niemcach.

A. K. S. NIWKA — SŁUPNO (MYSŁOWICE).

Dziś o godz. 1.30 popoł. na boisku klubu Samson w Modrzejowie odbędą się ciekawe zawody, w których A. K. S. Niwka zmierzy się z byłą drużyną ligową.

WARTA — PORĘBA 10:2.

Na zakończenie sezonu sportowego piłki nożnej w ubiegłą niedzielę odbył się mecz w Porębie, pomiędzy drużynami K. S. „Warta" (Zawiercie) a K. S. „Poręba" (Poręba) z wynikiem 10:2 na korzyść „Warty".

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH: Dla uczczenia Zmarłej ś. p. nauczycielki Marji Kosmalanki składają koleżanki b. IX D. Z. H. P. zł. 14 (czternaście).

NA WINCENTKI W SOSNOWCU: T-wo Gimnastyczne „Sokół" w Sosnowcu, dla uczczenia Zmarłych swych członków, składa zł. 15 (piętnaście).

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

67

Znosił więc zło cierpliwie, nie tracąc nadziei, że wybije godzina odwetu. Stokrotka, jakby odgadując bezsilność gościa, naszczekawszy się, okazywała nieznośną wesołość, poszczekiwała mu pod nogami, obgryzała spodnie i tysiącznemi sposobami dawała poznać swą niepohamowaną nienawiść. Gdy zaś Malaise, chcąc ją uspokoić, nazwał ją „miłym, ładnym pieskiem", dostała niemal konwulsji.

Ten wypadek miał miejsce w niedzielę po południu, gdy inspektor wyszedł z kuchni, gdzie stara Irma, skruszona, albo zrozpaczona, że jej się nie udało — zapłakiwała się z twarzą ukrytą w dłoniach, oparta o stół łokciami.

Zebrawszy wszystkich, Malaise zaapelował do ich wyrozumiałości. Wytłumaczył, ile stara służąca wycierpiała się od czasu uwięzienia jej syna. Pragnął, aby zrozumieli i wybaczyli jej czyn. Na zakończenie otrzymał obietnicę, że nikt nie powie tego panu domu i że Irma pozostanie w służbie u Lecopte'ów. Armand był oburzony, twierdził, że trzeba ją odprawić.

W tym momencie Malaise chcąc odprężyć atmosferę i odciągnąć uwagę w innym kierunku, popatrzył na spoczywającą w ramionach Ireny Stokrotkę, która rzucała mu wściekłe spojrzenia, i nazwał ją „miłym pieskiem"...

O mały włos piesek nie zakończył życia po tej zniewadze. Laura i Zofja Charon wyniosły ją z pianą na pyszczku z werandy. Irena zaś i Emil pobiegli na górę.

Armand i Malaise pozostali sami.

— No i cóż? — zapytał młody Lecopte.

A ponieważ inspektor milczał, dorzucił z ironją:

— Zabrakło im chyba gościnności! Jest mi niezmiernie przykro.... Co pan myśli o mojej rodzinie?

Malaise potrząsnął głową.

— Ten dom robi na mnie wrażenie czegoś monstrualnie ponurego. Należałoby go zburzyć. Czy mam być szczery? Kuzynka i siostra pana zamierają tu, naturalnie w przenośni, psychicznie....

— Ma pan rację — powiedział Armand. — Przeszłość toczy je jak rak. Ale co robić?

— Ta tajemnica dławi je — mówił inspektor. — Dopóki nie będą w porządku ze swem sumieniem,...

Młody człowiek przerwał mu:

— Niech pan nie myśli o nich nic złego. Oddawna przestały dbać o własne dobro.... Tylko nie mogą się zdecydować na obciążenie pamięci Leona. Dlatego milczą.

— Tak, tak — rzekł Malaise.

Podszedł do schodów.

— Przypuszczam, że i pan nie powziął żadnej decyzji w tym względzie.

Armand rozłożył z zakłopotaniem ręce

— Właściwie....

— Ich tajemnice nie są pana własnością. Rozumiem. Czy brat pana popełnił jakiś brzydki czyn?

— I to niejeden — odpowiedział ponuro Armand.

— Ale nic takiego, za co musiałby odpowiadać sądownie?

— Nie...

— Dziękuję panu — rzekł Malaise. — Zaczynam sobie wytwarzać dosyć dokładny jego obraz.... Pójdę na górę. Nie, niech pan za mną nie idzie... Chcę sam obejrzeć miejsce, gdzie umarł ten, który jako dziecko był dla was całym światem...

Inspekutor zaczął iść po schodach. Na pierwszem i na drugiem piętrze przystanął, nasłuchując. Zatrzymał się na dobre na trzeciem piętrze, przed wejściem na strych.

Przed temi drzwiami, będąc dziećmi, bawili się Armand, Irena, Leon, Emil i Laura. Toczyły się tu krwawe walki między plemionami Indjan Komanczów a plemieniem Kojotów. Otworzyć drzwi to dostać się na Dziki Zachód. Ale ileż to razy przebiegały te wąskie schody oszalałe mustangi....

Malaise nadstawił ucha....

Dźwięk głosu stawał się wyraźniejszy. Nagle otworzyły się drzwi na drugiem piętrze i ktoś rzucił te słowa:

— Walczyłem, Ireno... Dłużej nie mogę. Jestem skończonym człowiekiem. Poco żyć dłużej?

A więc inspektor nie pomylił się...

D. c. n.

„Boska Kobieta" znów stworzyła kreację na miarę olbrzymią. Już jutro podziwiać ją będą wszyscy na ekranie kina

„EDEN"



Reżyserja: G. Fitzmaurice, twórca „Maty Hari"

Scenarjusz: Luigi Pirandello

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORTEPIAN krótki prawie nowy firmy „Plegel" — Paryż sprzedam. Zgłoszenia Administracja pod „Fortepian". 7519

FORD model A pięcioosobowy, turystyczny w b. dobrym stanie do sprzedania. Adres poda Administracja. 7622

RZADKA OKAZJA! TANIO! DYWANIKI do kąpielowych pokoi z gąbki gumowej, w pięknych deseniach artystycznych, wysprzedaje firma D. Hartmann et Co w Wiedniu Oddział w Sosnowcu, Piłsudskiego 8. Telefon 961. Obejrzenie do kupna nie obowiązuje. 7605

KLUBOWE Dwa fotele bardzo tanio sprzedam. Otomany materace, kozetki, tapczany — ceny najniższe. Sosnowiec, 1 Maja 14. 7635

WIORKI METALOWE DO PODŁOG
poleca:
SKŁAD APTECZNY
MAURYCY REINER
SOSNOWIEC
ul. Modrzejowska 3.
Tel. 1-29.

MASZYNA do szycia i haftu „Singera" prawie nowa — sprzedam Modrzejów, Rynek Nr. 1 (mleczarnia). 7629

MOTOCYKL „Puch" bardzo dobry tanio sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Tylna 18, m. 15. 7630

SPRZEDAM powóz, wolant motor elektryczny, powyższe w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Aleja 14. 7618

BUDKA okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: St. Czajkowski, Sosnowiec, Małachowskiego (Hale „Rozwoju"). 7633

POSADY i PRACE

POTRZEBNA pracownica do wszystkiego, czysta, dokładna, umiejąca gotować. Sosnowiec, Żeromskiego 8, m. 8. 7626

MECHANICZNA WYTWÓRNIA części do maszyn z całkowitem urządzeniem poszukuje spólnika z niewielkim kapitałem. Zgłoszenia do Administracji pisma w Sosnowcu pod „Mechanika". 7636

POTRZEBNY stolarz i chłopiec do nauki Robotnicza 1 w Sosnowcu.

NAUKA I WYCHOW

SZKOŁA kroju, szycia i modelowania zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty, Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 46 — przyjmuje zapisy. Po ukończeniu świadectwa prawne. Dla biednych ulgi. 7630

MUZYKI (fortepian) udziela rutynowana nauczycielka. System prof. Domaniewskiego świadectwa konserwatorjum Warszawskiego i Drezdeńskiego ul. 3 Maja (dawniej Dytlowska) Nr. 30—22 sień 6 parter. 7623

LOKALE

POKÓJ w śródmieściu umeblowany z wygodami, osobnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość: telefon 5-26. 7499

POSZUKUJE SIĘ w śródmieściu Sosnowca 2-ch pokoi z przedpokojem lub kuchnią na biuro. Oferty wraz z podaniem warunków składać w Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Biuro". 7627

POKÓJ na I piętrze umeblowany lub bez — osobne wejście — do wynajęcia — Lidzbarski, Dęblińska 11. 7632

HERBATĘ
Szumilina
Wysockiego
Perłowa
Kiachtą
nabywamy
NAJTANIEJ
bo z pierwszego źródła w f-mie
„MOHORT"
Sosnowiec, 3-go Maja 23
Tel. 9-17. 7234

ROZNE

DRZEWKA owocowe, grusze pienne i karłowe jabłonie pigwy poleca Kaszyński — Zawiercie, Senatorska. 7634

GABINET KOSMETYCZNY oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5753

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7351

TAPICER przyjmuje obstalunki i reperacje Sosnowiec Feliksa Perla 17 Czubala Marjan. 7608

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa **„KALOTECHNIKA"** Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7099

WATA DO USZCZELNIANIA OKIEN, najtaniej tylko w Składzie Aptecznym „Unitas" — Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7229

ZAKŁAD rysowniczy, pracownia haftów artystycznych i bielizny. Wykonywa się wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące. Mereżki ręczne i maszynowe, endlowanie, haft maszynowy, obrabianie dziurek maszynowo. Duży wybór pięknych wzorów. M. B. — Małachowskiego 2 A vis a vis Banku Polskiego. 7500

B. FELCZER Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński,— Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2 Godziny 19 — 20. 5526

PIANINA I FORTEPIANY po cenach zniżonych poleca: Arnold Fibiger Kalisz, Szopena 9. — Przedstawicielstwo: — W. Engelking, Sosnowiec, Zakręt 7. 7143

PAPIERY LISTOWE fantazyjne — koperty ołówki, brystole techniczne poleca: „Książnica Zagłębia" — Dąbrowa, Sobieskiego 17 Tel. 2-04. 7238

GORSELETY pasy, staniczki, nadające kształtom modną piękną linję i pasy lecznice, dające dobre zdrowie. Ceny niskie. Rozalja, Sosnowiec — Dęblińska 11. 7560

MASZYNY do szycia za gotówkę i na raty na dogodnych warunkach i Singera używana bębenkowa zł. 220, czółenkowa zł. 140. Gramofony walizkowe i szafkowe, płyty po zł. 2. Reperacje maszyn do szycia i gramofonów. Poleca Ludwik Harlak Sosnowiec, Modrzejowska 37. 7636

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca duży wybór kierpcy zakopiańskich do gimnastyki. Ceny niskie. 5901

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻECZKĘ Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu zgubił Wojciech Trzeciecki. 7513

ŚWIADECTWO przemysłowe IV kategorji zgubiła Etla Polska. Takowe unieważnia. 7600

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

NIEUNIKNIONE STRATY
dla każdego przedsiębiorstwa pociąga za sobą
BRAK DOBREGO INFORMATORA
JEDYNYM CODZIENNYM INFORMATOREM
dla wszystkich branż jest od szeregu lat wydawnictwo
CODZIENNEJ GAZETY HANDLOWEJ
Informacje i wiadomości z dziedzin: Gospodarczej, Handlowej, i Finansowej. Stałe notowania giełdowe i towarowe.
Żądajcie bezpłatnych numerów okazowych.
Wydawnictwo Ajencji Wschodniej, Warszawa N. Świat 16 tel. 521-40.

PRZEPROWADZKI
ZAŁATWIA 5611
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE **„WYGODA"**
Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ PREMJERA!
„PRZED MATURĄ"
Największy film czeski ilustrujący bolączki dzisiejszego szkolnictwa
Początek o godz. 3 p. p.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

MADGE EVANS i WILIAM HEINES
w żywiołowym filmie pełnym emocji i humoru p. t.
„KRÓLOWA SZYBKOŚCI"
TEMPO ŻYCIA! HUMOR! SENSACJA!
Pocz. 4, 6, 8 i 10. Dla młodzieży dozwolony.
Wkrótce: **GRETA GARBO „Jaką mnie pragniesz"**

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ!
Szczyt sztuki kinematograficznej!
Największy film jaki dotąd wyprodukowano!
„KING KONG"
w rolach gł.: FAY WRAY i ROBERT ARMSTRONG.
POCZĄTEK O GODZ. 3-EJ.
UWAGA: Bilety po 54 gr. sprzedawane będą do godz. 7-ej.

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

DZIS!
Wielki podwójny program
I FLIP i FLAP w pierwszym swoim długometrażowym filmie p. t.
„Schowajcie swoje smutki"
II Radjooperetka na ekranie p. t.
ŚWIAT SŁUCHA"

KOSZULE MĘSKIE
kupione w naszym sklepie odznaczają się pięknemi wzorami, dobrym krojem i pierwszorzędnem wykonaniem.
Zamówienia na miarę wykonywujemy z własnych i powierzonych materjałów.
WYTWÓRNIA BIELIZNY
„TATRA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
ST. JASIŃSKI
SOSNOWIEC-POGON, ORLA 30
(dom mieszczący plebanję)
Posiada na składzie wielki wybór trumien metalowych, dębowych, rzeźbionych i sosnowych. Karawany. Dekoracje. Wieńce. Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach b. przystępnych.



7324



PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI